Nr. 133. Wtorek 10 Czerwca 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 maja b. r najmiłościwiej zatwierdzić wybór hr. Ignacego Potulickiego na zastępcę prezesa rady powiatowej w Tarnowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nowomianowanego król. szwedzko-norwegskiego posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra, Henryka Ackermana w dniu 30 maja b. r. na specyalnej audyencyi przyjmować i jego pismo uwierzytelniające przyjąć.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi piechoty pułku wielkiego księcia Rossyi Aleksego nr. 39, Adolfowi Müller, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler“ i przydomkiem „Seehof“.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem pułkownikowi w stanie spoczynku, Pawłowi Wucskovich, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler“ i przydomkiem „Wildhausenburg“.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 czerwca b. r. deputowanemu do Rady państwa, Józefowi Jirecek, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony drugiej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 czerwca b. r. radcę sądu krajowego w Insbrucku, dr. Floryana Blaas, i prokuratora państwowego przy sądzie krajowym w Insbrucku, dr. Ferdynanda von Reinisch, zamianować najmiłościwiej radcami tyrolsko-vorarlbergskiego wyższego sądu krajowego w Insbrucku.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 czerwca b. r. radcę sądu krajowego w Tryeście, Filipa Abrama, zamianować najmiłościwiej radcą wyższego sądu krajowego dla Wybrzeża w Tryeście.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 maja b. r. głównemu poborcy podatkowemu, Henrykowi Cypers von Landrecy, przy przeniesieniu go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 czerwca.

W chwili, gdy to piszemy, nie mamy jeszcze doniesienia, czy i w jaki sposób rząd bułgarski odpowiedział na znane *ultimatum* serbskie. Wyrażano już przypuszczenie, iż gabinet książęcy postara się o powód do odroczenia odpowiedzi, a uczyni to ze względu na odbywające się właśnie w całej Bułgaryi wybory do wielkiego zgromadzenia narodowego. Ruch wyborczy jest nadzwyczaj ożywiony, opozycya rozwija niezwykłą działalność i zdobywa sobie wszelkiemi środkami przyjaciół. Łatwem byłoby przeto do zrozumienia, gdyby w tak ważnej i decydującej o losach gabinetu chwili, p. Zankow cofnął się przed koniecznością dania Serbii zadośćuczynienia, który to krok łatwoby było jego przeciwnikom politycznym przedstawić jako ciężką moralną porażkę Bułgaryi a tryumf królestwa serbskiego. Temu też przypisują, iż p. Zankow starał się przewlec bliższe porozumienie z rządem belgradzkim i wolał doprowadzić sprawę do tego punktu, na którym obecnie stanęła, aniżeli przez uczynienie zadość żądaniom gabinetu królewskiego dostarczyć swoim przeciwnikom niebezpiecznej przy obecnych wyborach broni. Skoro ukończą się wybory, p. Zankow okaże się niezawodnie mniej zaciętym i da Serbii żądaną satysfakcyę. Według depesz z Niszu, w tamtejszych kołach rządowych nie wątpią, iż Bułgarya w poczuciu słuszności i sprawiedliwości żądań serbskich, nie odmówi ostatecznie satysfakcyi i uczyni pierwszy krok do nawiązania na nowo przyjaznych stosunków.

Lecz jeśli rząd bułgarski w sprawie zatargu z Serbią znajduje się wobec wyborów w drażliwem, niemal przymusowem położeniu, to i o gabinecie serbskim możnaby to samo powiedzieć. Zwołał on skupczynę, która ma przedyskutować i uchwalić szereg waznych, dla kraju żywotnych reform, a pomiędzy temi niezbyt popularną ustawę o zaprowadzeniu nowych podatków. Gdyby już same względy na honor narodowy i racyę stanu nie zniewalały pana Garaszanina do utrzymania się na zajętem wobec sąsiada stanowisku, to wymagania parlamentarnej taktyki byłyby do tego dostatecznym powodem. Wotum zaufania, uchwalone w ubiegły piątek przez skupczynę, za którem oświadczyły się nietylko głosy ministeryalnych, lecz i radykalnych deputowanych, wymownym jest dowodem, jak ważnym był dla wewnętrznej polityki Serbii, dla stanowiska obecnego rządu i wzmocnienia monarchiczno-dynastycznego poczucia ostatni krok gabinetu serbskiego wobec Bułgaryi, dającej schronienie niezadowolonym żywiołom i podsycającej aspiracye malkontentów serbskich. Można śmiało powiedzieć, iż piątkowe wotum zaufania zamknęło dopiero ostatecznie okres antidynastycznego i antimonarchicznego ruchu, który doprowadził do powstania zeszłej jesieni. Jakikolwiek przeto weźmie obrót zatarg serbsko-bułgarski, to jedno jest pewnem, iż oddał on bezpośrednie usługi królowi Milanowi i gabinetowi Garaszanina, wywołał bowiem manifestacyę, która potężnie przyczynić się może do utrwalenia obecnego porządku rzeczy w Serbii.

Że zaś nie ma najmniejszego powodu do obawy, aby zatarg, o którym mowa, mógł wywołać wstrząśnienia na Wschodzie, na to zgadzają się wszystkie najpoważniejsze organa opinii publicznej. *Fremdenblatt* wiedeński, wypowiadając w tym duchu przekonanie, twierdzi, iż rękojmią łagodnego załatwienia sporu jest z jednej strony wpływ dobroczynny mocarstw, stojących na straży pokoju, z drugiej zaś umiarkowanie i rozwaga księcia Aleksandra, który najlepiej potrafi osądzić, co należy uczynić, aby stało się zadość międzynarodowym prawom Serbii. Ks. Aleksander bez względu na to, z jakiemi prądami zmuszony jest liczyć się gabinet jego w tej chwili, nie położy z pewnością swojego podpisu na akcie, któryby nie dał się pogodzić z publiczną i polityczną moralnością.

NAPAD ORDY NA LWÓW

W ROKU 1695.

Czy też który z szanownych czytelników, przechodząc obok pomnika Stanisława Jabłonowskiego na Wałach Hetmańskich, obok jedynego pomnika, który mamy we Lwowie na cześć wielkich mężów, czy też nie zapytał ciekawie, dlaczego on jeden dostąpił od obojętnych mieszkańców tego wyszczególnienia, boć nie zbywało przecież ruskiej ziemi na bohaterach, poetach i uczonych, którymi ozdobiła kartę dziejów polskich? — Na cóż się pytać — odpowiecie; odpowiedź łatwa, wypisana na piedestale pomnika: on odniósł tyle zwycięztw, tyle razy zasłonił Ruś od najazdu nieprzyjaciół, on obronił Lwów dzielnością i męztwem swojem. „Obronił“ — prawda: więc wiecie! Ale bliższe szczegóły: czy też obrona była tak trudna, zasługa tak wielka, czy też osobista odwaga hetmana odznaczyła się w niej w niepospolity sposób? — cóż na to powiecie? Powiecie chyba, że Lwów dotąd swojej własnej historyi nie zna, że prócz kompilacyj słabych kronik, prócz kilku luźnych prac, nie mamy nawet wiadomości o dziejach tego kawałka ziemi, po którym stąpamy, że archiwum miejskie kryje dotąd skarby, do których dziejopisarz nie znajduje łatwego dostępu, żeśmy nie trochę, ale niemal zupełnie obojętni na wspomnienia wypadków krwawych i ciężkich, co się odegrały wśród tych samych murów, które zamieszkujemy, wypadków, będących chlubą i dumą stolicy Rusi!

Chociaż zdala od Was, chciałbym na chwilę stać się ciceronem przy pomniku Jabłonowskiego i opowiedzieć, co też to była za obrona Lwowa, jakie było niebezpieczeństwo, kto się w niej zasłużył oprócz hetmana. Kilka ciekawych aktów, znalezionych w t. z. archiwum Olawskiem, t. j. zbiorze, który po Jakóbie Sobieskim, przeszedł z Olawy do Wrocławia a ztamtąd do Berlina, gdzie się obecnie znajduje, dostarczają mi dat pożądanych *). Są to listy samego Jabłonowskiego od króla i królowej, z lutego r. 1695, relacye Żywerta, poczmistrza i stałego sprawozdawcy Jana III, o stosunkach na Rusi, jeden list Dominika Wilczka, właściciela Zamarstynowa **) i jeden Berenda, rotmistrza wojsk królewskich, do króla, wszystkie pisane pod wrażeniem samych wypadków.

Było to w roku 1695, rok przed śmiercią Jana III. Schorzały, złamany, bez energii, żył król sławą wielkich zwycięztw, które minęły bezowocnie, żył myślą zapewnienia korony swemu synowi a majątku rodzinie. Granica turecka sięgała zawsze jeszcze po sam Kamieniec podolski, dwadzieścia lat z górą zostający pod władzą sułtana. Wśród bezładu i bezradności, zapowiadającej czasy Augustów, ufając zresztą w skutek obrad kongresu Karłowickiego, zostawiono Ruś prawie bez wojska otwartą sąsiadom ze wschodu jako nęcącą zdobycz....

We Lwowie stał wprawdzie sam Hetman wielki i Kasztelan Krakowski, Stanisław Jabłonowski, ale wojska miał bardzo mało, ledwie kilkaset żołnierza, niepłatnego, a więc skorego do buntów i grabieży. Sam stary wódz, chory od dwóch niedziel na gorączkę i „straszny reumatyzm“, dotknięty był boleśnie stratą matki, miał liczne strapienia z powodu syna swego *). Komendant lwowski miejski obywał się prawie zupełnie bez wojska: „brał wprawdzie porcyą na 3000, ale podobno nie miał nawet 30“: „straszna rzecz przecież tu uchodziła“

Małe oddziały wojska koronnego wysunięte zbytnio na wschód, rozproszone, nie mogły stawić jakiegokolwiek oporu: na Wołyniu stał Przerembski, na Ukrainie Wilga, w Okopach Żukowski a pod Tarnopolem pan Podskarbi, Atanazy Miączyński.

Sroga zima zasypała śniegiem drogi, mróz ścinał wszystko dokoła i zdawało się, że niebezpieczeństwa nie ma. Nadarmo wzywał do ostrożności hetman koronny uniwersałami bezpiecznych mieszkańców, przewidując, co nastąpić może; „wszystkie przestrogi *in jocum* obracano“ nawet przezorniejsi uważali, że napad w tym czasie był prawie niepodobieństwem.

Aliści mieli się srodze zawieść! Nagle z końcem stycznia ruszyła Orda z pod Kamieńca i szerokim szlakiem zalała całą ziemię ruską: jak z pod ziemi wyrastali nieprzyjaciele. „Była orda Budziacka, Nahajska, wszystka na głowę wypędzona krymska Orda, wszystka z Węgier powróciwszy na Budziaku opaszona y Dziaman Saydaku, dwa tysiące pod komendą Sachsay Gereya sołtana, syna Hanskiego sredniego y Jałas Agi“. Miała też być orda Białohorska i czerkieska, która liczyła największych najezdników. Czternastu jeśli nie więcej murzów towarzyszyło szlakowi na milę szerokiemu, liczącemu do 60.000 (sam Jabłonowski mówi o 80 tysiącach) ludzi. Jasna łuna od wschodu zwiastowała przerażonym mieszkańcom pochód nieprzyjaciela. W zwartym czambule, nie wypuszczając żadnych zagonów, aby uderzenie było silniejsze i skuteczniejsze, szli powoli Tatarzy naprzód wprost na Lwów, ogrzewając się po drodze przy pożodze setek wiosek i całego dobytku ziemiańskiego. Prowadziła ich zimą, wśród niewygód chęć bogatej łupieży zasobów jesiennych, gnała w głąb kraju żądza zemsty za kilkakrotne klęski. Może też cel polityczny zmuszenia Polski do zawarcia pokoju przed zakończeniem kongresu karłowickiego i do pozostawienia Kamieńca w rękach tureckich, łączył się z tą wyprawą nagłą i niepozbawioną także dla strony przeciwnej groźnych niebezpieczeństw.

Na pierwszą wiadomość o pochodzie Tatarów, otrzymały oddziały wojska koronnego rozkaz cofania się ku Lwowu i łączenia się wzajem. Pan Przerembski i Żukowski przybyli też szybkim marszem na czas pod Płotycze koło Tarnopola, gdzie podskar-

---

*) O archiwum olawskiem podał niektóre szczegóły Helcel w rozprawie o zaślubinach Radziwiłłówney. Przeglądnąwszy je roku ubiegłego z polecenia Akademii Umiejętności, będę się starał dać wkrótce dokładniejszą o zbiorach tych wiadomość.

**) Dzienniczek Wilczka posiadał Dyonizy Zubrzycki (Kronika miasta Lwowa 1844. str. 444) ale co z nim zrobił, nie jest mi wiadomem.

*) Sam Jabłonowski pisze o tem do królowej 16 lutego 1695 r.: „Smierć matki bardzo mnie utrapiła, dziękuję za Condolentią... Ta intryga domowa nietylko żeby się miała *calmer* ale się burzy więcej. Drugiego dnia wesela P. Łowczego przyszło do ostrej przymówki między synem moim a Podkomorzym Halickim i ledwie ich Białogłowe i ludzie rozerwali. Na drugi dzień syn mój chciał się upomnieć, alem mu zakazał i do izby zamknąć kazał“ etc.

Sprawy krajowe.

(*Muzeum przemysłowe miejskie we Lwowie*).

(Ciąg dalszy.)

Ażeby wystawa muzealna mogła przysporzyć w rezultacie wymagane korzyści na przyszłość, zarząd Muzeum zaprosił grono pań, które utworzywszy komitet sędziów, jako najbardziej kompetentny do osądzenia robót kobiecych, miał za zadanie ocenić roboty wystawowe i wskazać ich strony ujemne, tudzież środki, któreby posłużyć mogły w przyszłości do normalnego rozwoju w kraju robót kobiecych. Z wielką też sumiennością i zainteresowaniem się roztrząsane były prace szkolne i kierunek ich nauk. Grono sędziów, badające dział wystawy szkolnej, sformułowało wnioski, tyczące się kierownictwa nauki robót kobiecych, które to wnioski były przesłane następnie z ramienia zarządu Muzeum do właściwych władz szkolnych. Gdy zaś wnioski te mają znaczenie praktycznej doniosłości w rozwoju nauki w szkołach miejskich, przeto pozwala sobie zarząd Muzeum przedłożyć tutaj takowe w dosłownem ich brzmieniu:

„Grono sędziów uznaje następujące postulata jako potrzebne do pomyślnego postępu nauki robót kobiecych w szkołach lwowskich publicznych:

1. Ustanowienie posad specyalnych odpowiednio uwalifikowanych nauczycielek kobiecych robót ręcznych przy każdej kilkuklasowej szkole żeńskiej.

2. Uzyskanie stypendyów dla kandydatek stanu nauczycielskiego lub nauczycielek odpowiednie przygotowanych, celem nabrania metadycznego wykształcenia w prowadzeniu robót praktycznych, a któreby się obowiązały odbyć systematyczny kurs nauk we wzorowo zorganizowanych zakładach naukowych dla kobiecego przemysłu (*Fortbildungsanstalten für Frauenarbeit und Fraueninduslrie*), i zastosować następnie wyniki tej nauki w stosowny sposób w tutejszych zakładach żeńskich.

3. Uzyskanie funduszów na zakupno odpowiednich materyałów do robót ręcznych dla uboższych uczennic, które, nie mogąc wykonywać robót przepisanych dla klasy, nie postępują w równej mierze z resztą uczennic.

4. Utworzenie komitetu dam, złożonego z osób, któreby okazały chęć nadzorowania nauki robót ręcznych w szkołach, zachęcania uczennic, porozumiewania się z nauczycielkami, i wspierania w ogóle pomyślnego rozwoju tej nauki.

5. W dalszym planie ustanowienie osobnej dozorczyni dla nauki robót w szkołach publicznych, uzdolnionej odpowiednio pod każdym względem, którejby można poruczyć naczelne kierownictwo i specyalny nadzór nad postępem nauki robót we wszystkich zakładach z obowiązkiem komunikowania swych uwag i wniosków właściwym władzom szkolnym."

Zarząd Muzeum pozwala sobie przytem z przyjemnością zaznaczyć, że wystawa muzealna robót kobiecych wydała namacalne dowody swej pożyteczności. Uwagi bowiem szczegółowe komisyi sędziów, zakomunikowane zarządom szkół co do ogólnego kierunku, wyboru i wykonania przedmiotów, znalazły zupełne uwzględnienie i zastosowanie w szkołach miejskich.

W czasie aktu zamknięcia wystawy muzealnej na dniu 15 stycznia 1882 r., odbytego uroczyście w obecności JE. Namiestnika, JW. Marszałka, Jego król. Wys. Komenderującego wojsk w Galicyi i wielu innych dostojników władzy rządowej i autonomicznej, jakoteż bardzo licznego zebrania publiczności, rozdane były dyplomy tym wystawcom, których wyroby zostały przez komitet sędziów odszczególnione, a mianowicie z działu pierwszego wyrobów artystycznych rozdane były dyplomy „szczególnego uznania" czterem, dyplomy „uznania" dziewięciu osobom. Z działu drugiego wyrobów przemysłu domowego otrzymało dyplomy „szczególnego uznania" ośm osób, dyplomy „uznania" trzydzieści osób. W dziale szkolnym wystawy rozdano dyplomy „szczególnego uznania" pięciu szkołom, dyplomy zaś „uznania" czterem szkołom i dwom zakładom wychowawczym.

Obecny na akcie zamknięcia wystawy JW. Marszałek kraj. dr. Zyblikiewicz wyraził uznanie imieniem kraju zarządowi Muzeum „za gorliwą, pełną poświęcenia i skuteczną pracę, podjętą z całem zrozumieniem potrzeb kraju". W celu zaś poparcia dążności zarządu Muzeum, jakoteż uznania pracy z zakresu robót kobiecych i przemysłu domowego, wyznaczył p. Marszałek z kasy krajowej dwie nagrody po 10 dukatów, dwie po 5 dukatów i dwie po 3 dukaty w złocie, nadto Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie udzieliła również ze swej strony jedną premię w kwocie 5 dukatów w złocie, które to nagrody były stosownie do oceny komitetu sędziów rozdane za najcelniejsze wyroby sześciu osobom, biorącym udział w wystawie.

Wystawa pomieniona zainteresowała ogólnie publiczność naszą, w czasie bowiem jej trwania zwiedziło ją 5000 osób; wynik loteryi był również pomyślny, ztąd też i rezultat materyalny z wystawy dla Muzeum okazał się zadawalającym, gdyż po strąceniu kosztów jej urządzenia, wynikła nadwyżka w kwocie 400 złr., która została deponowaną w kasie oszczędności z przeznaczeniem użycia tej kwoty na cele wystaw, mających się urządzić przy Muzeum.

Jeżeli zaś wystawa wspomniana doszła do skutku i tak pomyślne rezultaty w znaczeniu moralnem i materyalnem uzyskane z niej zostały, to głównie zawdzięcza to zarząd Muzeum uprzejmości i gorliwemu poparciu celów muzealnych przez byłego prezydenta miasta dr. Gnoińskiego, który, przychylając się do prośby zarządu, raczył łaskawie odstąpić na pomieszczenie wystawy trzy sale z lokalności w ratuszu i w ten sposób dał możność zarządowi myśl swą z takiem powodzeniem przyprowadzić do skutku. (C. d. n.)

KORESPONDENCYE

Berlin, 8 czerwca.

☐ Pół roku milczała prasa rządowa o pomnożeniu artyleryi niemieckiej, ale podług przysłowia: „co się odwlecze, to nie uciecze" wraca sprawa ta znowu i znajduje się dziś na porządku dziennym mimo słabego zaprzeczenia ze strony *Kreuz Zeitung*. *Nowoje Wremia* doniosło, jakoby cesarz Wilhelm w tych dniach wydał rozkaz, aby każda baterya polna zamiast czterech dział liczyła odtąd sześć; organ petersburski dodaje, że w kołach rządowych z wszelką pewnością spodziewają się, iż większość parlamentu uchwali potrzebne na przeprowadzenie tego zarządzenia wydatki. Dziwna rzecz, że *Nowoje Wremia* zaczerpnęło te szczegóły wrzekomo z dzienników berlińskich, podczas kiedy gazety tutejsze od dawnego już czasu wcale nie pisały o całej tej sprawie. Ostatnią wiadomością jaką dzienniki berlińskie w tych sprawach umieściły, było doniesienie, że na próbę urządzono bateryę o sześciu działach. *National Ztg.* donosi teraz, że próby te udały się znakomicie. Nie było to tajemnicą, że w kołach wojskowych silny był prąd za pomnożeniem artyleryi, atoli opinia ta nie przemagała, dopóki generał Kameke dzierżył tekę ministra wojny. Być może, że ze zmianą w ministerstwie, prąd wspomniany wziął górę. Polna armia niemiecka liczy 2040 dział, lecz chociaż broń ta celuje dzielnością swoją, wskazywano zawsze na to, że artylerya francuska o 560 a rossyjska o 440 dział więcej liczy niż niemiecka. Zwolennicy zdania, że armia niemiecka powinna także liczebnie zrównać się pod tym względem z francuską, nie zważają na to, że Francuzi dostatecznej liczby ludzi do obsługiwania dział wszystkich nie mają, ani też nie posiadają potrzebnych kapitałów, i że piesza artylerya francuska dopiero w formacyi się znajduje; nie zważają na to, że nie masy same rozstrzygają walkę, lecz przeważnie ta okoliczność czy artylerya w potrzebnej chwili i na miejscu stosownem działać może; nie zważają wreszcie na to, że znakomity plan mobilizacyjny i liczne sieci kolei żelaznych wielką przewagę dają wojsku niemieckiemu, jak to wykazują jasno niemieccy pisarze wojskowi. Do gorących przeciwników pomnożenia artyleryi należy też wyższy oficer pruski Blume, który w dziele swem „o strategii" przypomina, że już podczas wojny francuskiej artylerya niemiecka nie mogła się dostatecznie rozwinąć, i wyraźnie podnosi, że w bitwach główną rolę odgrywać powinna piechota. Wojskowy współpracownik *National Ztg.* przypisuje przeciwnie tę rolę artyleryi. Czyżby parlament nie miał zaczekać, aż koła wojskowe wyrobią jednolitą pod tym względem opinię?

W poniedziałkowej uroczystości położenia kamienia węgielnego pod gmach parlamentarny, kaznodzieja protestancki ma także odegrać pewną rolę, bo podług programu ma wypowiedzieć *Weihespruch*, więc dokonać „poświęcenia" a po „błogosławieństwie" mają wszyscy zebrani odspiewać dwie zwrotki pieśni: *Nun danket Alle Gott*. W kołach katolickich panuje z tego powodu wielkie oburzenie; ludność katolicka podnosiła zawsze protest przeciwko frazesowi liberalnemu o „protestanckiem cesarstwie"; nieraz protest ten powtarzali w parlamencie przywódcy centrum, Windthorst, Schorlemer i inni a poseł ks. Majunke osobną napisał broszurę przeciw twierdzeniom liberalnych, jakoby cesarstwo było instytucyą wyznaniową. Niektóre dzienniki nadreńskie żądają, aby centrum powstrzymało się od udziału w uroczystości. Ciekawa rzecz, co uczynią księża katoliccy, którzy są członkami parlamentu.

SPRAWY MONARCHII

Polit. Corresp. ogłasza następujący komunikat: W ostatnich czasach zachodziły dość częste wypadki, iż prywatne agencye i tak zwane biura wywiadowcze domagały się od konsulatów informacyi o wypłacalności i rzetelności firm zagranicznych znajdujących się w obrębie ich urzędowania. Urzędy konsularne odpowiednio do udzielonych im instrukcyj są zawsze gotowe udzielić ile możności wiarogodnych informacyj na zapytania kupców i przemysłowcom czynione w interesie ich zawodu, a okólnik ces. i król. ministerstwa spraw zagranicznych najnowszej daty zwrócił ponownie uwagę urzędów konsularnych na doniosłość podobnej służby i podniósł przedewszystkiem, jak konieczną jest rzeczą, „aby na każde zapytanie k u p i e c k i e dać ile możności szybką odpowiedź". Co się jednak odnosi w ogóle do tego rodzaju k u p i e c k i c h zapytań, nie może znaleźć zastosowania w wypadkach, w których a g e n c y e p r y w a t n e w celach spekulacyjnych i czysto zarobkowych domagają się informacyi. W komunikacie wezwano w końcu świat kupiecki, aby nie uciekał się do pośrednictwa agentur i domów komisowych, lecz porozumiewał się bezpośrednio z odnośnemi urzędami konsularnemi.

— Sejm kroacki ukończył już ogólną dyskusyę nad adresem. Krótkie te rozprawy nie obeszły się bez małego przynajmniej skandalu. Znany Starcewic w namiętnem przemówieniu powiedział, iż „niektórzy posłowie kroaccy chowają w Peszcie do kieszeni rozmaite pieniądze". Poseł Josipowic żądał wyjaśnienia tych słów uwłaczających zarówno kroackim jak węgierskim deputowanym. Gdy atoli Starcewic dał w Izbie wymijającą odpowiedź, wysłał Josipowic do Starcewica swoich sekundantów z żądaniem satysfakcyi. Starcewic wówczas dopiero oświadczył, iż żałuje wyrażenia rzuconego niebacznie i że gotów jest publicznie je odwołać. Odbywają się obecnie porozumienia co do sposobu i formy tego odwołania.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga.)

Carowa przybyła z zagranicy d. 7 b. m. do Gatczyny i ztąd udała się na letnie mieszkanie do Peterhofu.

Według doniesień pism petersburskich, wypracowywane są przez odpowiednią władzę przepisy, wymierzone przeciw przemytnictwu wódki z Prus i Austryi. Chodzi mianowicie o podział granicy na kilka sekcyj, z rozmaitemi taryfami na wódkę i spirytus.

Prawitelstwiennyj Wiestnik publikuje ukaz synodu o założeniu w Leśnej (w gubernii siedleckiej) prawosławnego bractwa żeńskiego.

Kwestya szkolnego kształcenia dzieci, pracujących w fabrykach i zakładach przemysłowych, została wniesioną do rady państwa.

Z Tyflisu donoszą, iż w gaz. *Kaukaz*, opisaną była podróż głównodowodzącego ks. Dondukowa - Korsakowa po kraju zakaspijskim. Według tego opisu, przedstawiciele Saryków oczekiwali całe tygodnie pod Aschabadem na przybycie księcia, by przyjąć poddaństwo rossyjskie. Przed złożeniem przez nich przysięgi, ks. Dondukow-Korsakow zwrócił się do nich z przemową, w której zaznaczył, iż „Biały Car", mając pod swem berłem niezliczoną ilość poddanych i krajów, nie potrzebuje przyłączenia nieznacznej kawałka ziemi Saryków, lecz przyjmie ich pod swą władzę, jedynie ze szczególnej dla nich łaski, by ich wybawić od zamięszania i nieporządków. Delegaci, na czele których był Sachoran, złożyli dziękczynienia za okazaną względność, i obiecali zupełną uległość dla wszelkich rozkazów.

(Żydzi w Rossyi.)

Z Wilna piszą do *Kuryera Warszawsk.*: „Emigracya starozakonnych ze wszystkich zakątków gubernii wileńskiej do Ameryki trwa nieustannie. Nie ma mieściny, którąby z wiosną nie wyprawiła kilku swoich obywateli po za Ocean. W powiecie trockim z miasteczka Butrymańce i innych wyjechało temi czasy przeszło stu Izraelitów. Zwrócić jednak należy uwagę, iż wychodźcy coraz częściej namawiają do podróży włościan miejscowych, w barwnych kolorach malując im korzyści i obiecując łatwą zdobycz bogactw. Niestety, wielu nierozsądnych daje chętny posłuch namowom. Kilku gospodarzy, wyprzedawszy ojcowiznę, ruszyło już do ziemi obiecanej. Nie wiedzą biedacy, jaki los spotkał ich braci z Galicyi i Poznańskiego!"

Do *R. Wied.* donoszą z Kijowa: „Kilka miesięcy temu rada uniwersytetu kijowskiego wystąpiła do ministerstwa oświecenia z wnioskiem ograniczenia przyjmowania na wydział medyczny studentów mojżeszowego wyznania do 10 prct. ogólnej liczby studentów tego wydziału. W odpowiedzi na to nadeszło temi dniami z ministerstwa zawiadomienie, że projekt rady odesłano do komisyi dla spraw żydowskich, obradującej pod prezydencyą Pahlena. Tym sposobem aż do stanowczego rozstrzygnięcia kwestyi żydowskiej, na uniwersytecie kijowskim nie będą zaprowadzone żadne legalne ograniczenia praw młodzieży żydowskiej do wyższego ukształcenia".

(Trudności w załatwieniu kwestyi egipskiej.)

W korespondencyi paryskiej *Kölnische Ztg.* z dnia 5 b. m. podaje korespondent tego dziennika, zwykle dobrze poinformowany wyjaśnienie przyczyn, które utrudniają zebranie się konferencyi. Czytamy tam między innemi: Wiedzą już o tem wszyscy, że główne trudności w sprawie porozumienia się francusko-angielskiego nie wypływają ze strony rządu angielskiego, ale z parlamentu, który nie życzy sobie wcale, by uszczuplonem zostało to, co w Anglii nazywają „prawami Wielkiej Brytanii". Sądząc z rozmaitych objawów, położenie przybrało w ostatnich dniach charakter jeszcze groźniejszy, a p. Gladstone ma się znajdować w niemałym kłopocie, nie mogąc śmiało wystąpić w parlamencie z przedstawieniem rezultatu francusko-angielskich rokowań, obawia się bowiem iż dotychczasowa karność i łączność stronnictwa liberalnego może się rozchwiać nieodwołalnie po ogłoszeniu szczegółów rokowań. Tutaj mówią już nawet, za co jednak trudno ręczyć, że Gladstone robił przed kilku dniami usiłowania w celu cofnięcia przyznanych już niektórych ustępstw, albo pragnął przynajmniej nadać im nie tak jaskrawą interpretacyę, co zresztą nie jest zgoła sprzeczne z jego taktyką polityczną. Ferry, donoszą dalej, odpowiedział notą streszczającą cały przebieg dotychczasowych rokowań i zniewolił Gladstone'a do trzymania się pierwotnych jego oświadczeń, nie wyrzekając się przytem żądań dalej idących. Tak stoją rzeczy dzisiaj, a w takich okolicznościach nikna widoki zebrania się konferencyi bez żadnych nowych trudności. We Francyi tymczasem mniemają sfery rządowe, iż nic nie nagli do pośpiechu, że mogą śmiało i spokojnie czekać dalszego rozwoju wypadków. Zapatrywanie to byłoby usprawiedliwione, jeżeliby się położenie w Sudanie nie polepszyło, lub nie pogorszyło. Według źródeł francuskich, które stan rzeczy malują w Egipcie bardzo czarno, sprawozdania pism angielskich, mimo nieobwijania rzeczy w bawełnę, są w porównaniu z rzeczywistością bardzo jeszcze optymistyczne, szczególniej co do sytuacyi Gordona, którą uważają za niemożliwą do uratowania. Jeżeli sprawoz-

---

bi koronny zebrał wkrótce pod jedną chorągiew do czterech tysięcy ludzi a korzystając z tego, że Orda szła w zwartym czambule, bokiem wzdłuż Gołogór koło Pomorzan dążył ku Lwowu i 8 lutego stanął w Glinianach.

W ślad prawie za nim szedł nieprzyjaciel: 7 lutego dotarł już obóz sułtanów do Płuhowa, zkąd mimo Złoczów i Pomorzany, które zostawiono nietknięte (może dlatego, że stanowiły dobra królewskie, a dla Jana III miała Orda wielki szacunek), posunięto się w następnych dniach aż prawie pod Gliniany. Od Wiźnian aż do Gór rozłożyli 9go na noc obozowisko; wieś Kniazie gorzała jasnym płomieniem.

Nasi dotąd nie złapali żadnego języka i ani o sile, ani o zamiarach pohańców nic nie wiedzieli; trudno było zaś schwytać choćby najlichszego Tatara, tak postępowali ciągle jedną wielką, nieprzejrzaną masą. Sam hetman tedy wyjechał w środę rano 9 lutego na szlak gliniański, aby się cokolwiek przypatrzyć ruchom nieprzyjacielskim i zamiar ich odgadnąć i tam prawie całusieńki dzień spędził bez jadła na srogim mrozie. Rotmistrza swego Oziemskiego wysłał z przednią strażą, z rozkazem zbliżenia się o ile możności aż do obozu tatarskiego i urwania jakiej wysuniętej naprzód czaty. Ale Tatarzy spostrzegli zawczasu wojsko, zaczęli je gonić w wielkiej liczbie i tylko nocy zawdzięczali nasi, że uszli niechybnej śmierci.

Nazajutrz należało spodziewać się nieprzyjaciela u bram miasta....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

LUDWIK FINKEL

dania te ze źródła bardzo poważnego, okażą się prawdziwemi, to obliczenie Ferryego byłoby nader trafne; ale gdyby się okoliczności zmieniły, to kto wie, czy p. Ferry nie musiałby żałować, że nie popierał natarczywiej rokowań. Być może, iż prezes ministrów francuskich, liczy w tem cokolwiek na swoje szczęście, które w dotychczasowych jego dyplomatycznych kampaniach sprzyjało mu stale, gdyż same okoliczności każdy krok jego popierały. Być także może, iż przybycie z Egiptu Barrère'a wpłynie na dalsze decyzye rządu republiki i skłoni go do przyspieszenia akcyi dyplomatycznej.

(Prasa francuska i Hiszpania).

Niejednokrotnie już od czasu objęcia rzadów przez Canovasa del Castillo zwracała opinia publiczna we Włoszech, Niemczech a nawet we Francyi uwagę na dziwną taktykę pewnej części dzienników republikańskich, które starają się alarmować świat przepowiadaniem rozruchów i zaburzeń w Hiszpanii. Taktyka ta obudza słuszne zdumienie, gdyż dzienniki republikańskie, potępiające anarchię we Francyi, zdają się ją brać w obronę w Hiszpanii, i to przed rządem legalnym, bardzo liberalnym i ściśle konstytucyjnym. Dotychczas czyniły to francuskie organa skrajnych odcieni, obecnie jednak i organ oportunistów wchodzi na tę samą drogę. Być może zresztą, że wprowadza go w błąd korespondent madrycki. Bądź co bądź jednak na podstawie wiadomości, otrzymanych z Madrytu, *République Française* przepowiada w niedługim czasie ważne wypadki w Hiszpanii. Na armię, twierdzi pomieniony organ, rząd rachować nie może, czego dowodzi sprawa aresztowanych przed para miesięcami generałów i oficerów, którą cichaczem umorzono. Na prowincyi kręcą się liczne bandy rzezimieszków i włóczęgów, gotowych w każdej chwili przyłączyć się do rewolucyi. Wobec ogólnej nędzy i niezadowolenia w kraju, zdrowy rozum nakazuje rządowi umiarkowanie i ostrożność, aby nie wyzywać narodu, znoszącego niecierpliwie jarzmo restauracyi i skłonnego do pronunciamentów. Tymczasem prezes gabinetu Canovas del Castillo, absolutnem postępowaniem i wyniosłemi mowami drażni nieustannie dumny naród i mimowoli popycha go do powstania. Na jednem z ostatnich posiedzeń Kortezów, Sagasta powstawał ostro na nacisk rządowy podczas wyborów i zawołał w końcu: „Kortezy wybrane w tak haniebny sposób, nie mogą być prawomocne!“ Na to Canovas odparł: „Jeżeli p. Sagasta kwestyonuje prawomocność Kortezów, to z przywódcy dynastycznej lewicy staje się przywódcą radykalistów i rewolucyjnych republikanów, przeciw którym występować będę z całą surowością prawa“. Te słowa wywołały wielką burzę w Izbie, Sagasta i jego stronnicy opuścili tłumnie salę posiedzeń, i od tej pory walka parlamentarna coraz bardziej się zaostrza.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Żyrawa, w powiecie bobreckim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dr. Marceli Tarnawiecki,** naczelny dyrektor galicyjskiej kasy oszczędności, przesłał na ręce JWPani Namiestnikowej Zaleskiej, z funduszu pozostawionego przez dyrekcyę do jego dyspozycyi, kwotę 100 zł. na lwowski Dom Pracy. Zarząd tej dobroczynnej instytucyi poczuwa się do miłego obowiązku złożyć niniejszem, w imieniu ubogich, za ten dar szczodry, wyrazy głębokiego podziękowania.

— **Slub.** Dzisiaj o godzinie 6 po południu pobłogosławionym zostanie w kościele katedralnym przez Najprzew. księdza biskupa Seweryna Morawskiego związek małżeński pomiędzy Jerzym Sewerem hr Dunin Borkowskim, właścicielem dóbr, ces. król. podkomorzym i kawalerem maltańskim, synem ś. p. hr. Edwarda i Laury z hr. Krasickich, a Lidią hrabianką Łosiówną, córką ś. p. Włodzimierza hr. Łosia i Pauliny z hr. Baworowskich.

— **Walne zgromadzenie** członków towarzystwa gimnastycznego *Sokół* odbędzie się dnia 21 b. m. (w sobotę) w sali towarzystwa przy ulicy Kurkowej l. 7 o godzinie 6 wieczór. Na porządku dziennym sprawa budowy sali.

— **Na rzecz kolonij wakacyjnych** złożyli dotąd: 1) Wys. Wydział krajowy 100 złr., 2) dyr. Wrotnowski, 50 złr. 3) dyr. L. Wierzbicki z listy składkowej l. 3 od urzędników kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 26 złr. 40 ct., 4) p. Ł. Zwierkowski z listyskładkowej l. 75 od nauczycieli szkoły św. M. Magdalenny, 5 złr., 5) dyr. Biłous z Bochni, 1 złr 30 ct., 6) czysty dochód z przedstawienia teatralnego *Odbijanego*, 207 złr. 30 ct., 7) p. Huppert z listy skladkowej l. 81 od urzędników kolei Albrechta 7 złr. 90 ct., 8) Dyrekcya Spółki zaliczkowej urzędników 50 złr.; razem: 447 złr. 90 ct.

— **Na pogorzelców w Glinianach** oprócz wykazanych już datków złożono: w c. k. starostwie brzeżańskiem kwotę 53 zł. 37 ct.; w drohobyckiem 3 zł. 55 ct.; w jaworowskiem 34 zł. 52 ct.; w krakowskiem 18 zł. 32 ct., oraz 15 kopiejek; w tarnobrzeskiem 14 zł. 18 ct.; w zaleszczyckiem 14 zł. 24 ct. Wszystkie kwoty powyższe przesłane zostały na ręce c. k. starosty w Przemyślanach.

— **Benefis p. L. Kwiecińskiego,** jak to już donosiliśmy, przypada jutro we środę. Jakkolwiek pora obecna, w braku letniego teatru, nie zbyt sprzyja przedstawieniom scenicznym, to wszakże wątpić nie można, że publiczność nasza pospieszy licznie na jutrzejsze przedstawienie, by złożyć tem utalentowanemu artyście dowód, że jego sumienną i wytrwałą pracę w zupełności uznaje. Niemałą też zachętą będzie w tym razie także i nowa sztuka pp. A. Abrahamowicza i L. Kwiecińskiego p. t. *Adwokat bez klientów*, pełna, jak słyszeliśmy, naturalnego humoru i nadzwyczaj komicznych sytuacyj, w czem zresztą imię p. Adolfa Abrahamowicza jest zawsze nieomylną rękojmią.

— **W Stryju** zawiązało się z początkiem roku bieżącego towarzystwo dobroczynne, które wzięło sobie za zadanie zaopatrywać ubogą młodzież, bez różnicy wyznania i narodowości, uczęszczającą do tamtejszych szkół ludowych, w odzież, obuwie i przybory do nauki. Bardzo wielu też mieszkańców, uznając szlachetny cel towarzystwa, przystąpiło doń chętnie; po upływie atoli kilku miesięcy pewna liczba osób ustąpiła z towarzystwa, zdaje się, że w przypuszczeniu, jakoby towarzystwo działalność swoją zwinęło, lub na czas pory letniej zawiesiło. Celem tedy wyprowadzenia z błędu tych ofiarodawców, jak również celem przekonania członków o działalności towarzystwa, wydział czuje się obowiązanym podać do publicznej wiadomości następujące sprawozdanie: Dochód towarzystwa z pojedyńczych datków miesięcznych przyniósł do obecnej chwili 237 zł.; jednorazowe wsparcie, które w miesiącu styczniu i lutym panie w mieście zbierały, wynosi 145 zł., zabawa, którą urządzono na rzecz towarzystwa podczas karnawału, mimo najnieprzyjaźniejszych okoliczności, wcale niezawisłych od towarzystwa, przyniosła zaledwie 16 zł., co czyni łącznie 398 zł. Wydano zaś na zaopatrzenie 117 dzieci ubogich rodziców wyznania rzymsko kat. 35, wyznania grecko kat. 45, wyznania ewang. 5, wyznania izraelickiego 32 w miarę potrzeby, czy to w obuwie, w odzież, lub w przybory do nauki, jak również na sporządzenie książek, potrzebnych dla towarzystwa i opłacenie sług zbierających datki miesięczne 273 zł.; z pozostałych 125 zł. kupiono książeczkę kasy oszczędności, opiewającą na 100 zł., zaś 25 zł, pozostałych w gotówce, zachowano na bieżące wydatki. Wszystkim wspaniałomyślnym dawcom, którzy się przyczyniają datkami na rzecz ubogiej dziatwy, jak również Paniom, które się zajmowały zbieraniem składki jednorazowej i Paniom nauczycielkom, które się zajęły szyciem odzieży dla dziewcząt, składa wydział imieniem obdarzonej dziatwy publiczne podziękowanie staropolskiem: „Bóg zapłać“.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu maju 1884 roku organa krakowskiej c. k. dyrekcyi policyi aresztowały 926 osób. Z tych oddano c. k. sądom karnym 445 osób, a mianowicie: za gwałt publiczny 1, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 5, za kradzież 133, za sprzeniewierzenie 7, za rabunek 2, za oszustwo 6, za dwużeństwo 1, za uczestnictwo w tajemnem towarzystwie 3, za obrazę straży 4, za przybranie fałszywego nazwiska 3, za podrobienie dokumentu publicznego 1, za powrót z wydalenia 1, za spieszną i nieostrożną jazdę 3, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnem miejscu 1, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 2, za zgorszenie publiczne 3, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 130, za żebranie z udawaniem kalectwa 1, za pijaństwo 138. Od krakowskich c. k. sądów karnych odebrano 209 osób po odbyciu kary. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia i miejsca przytułku, oraz za niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., tudzież celem wyszupasowania z Krakowa i zbadania przynależności gminnej 315. W szpitalu umieszczono osób 18. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 148. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 188 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 134, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 38, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 6, za dręczenie zwierząt 2, za tamowanie przejścia na chodnikach 7.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. D. pod l. 10 ulica Wąwozowa surdut ciemny, kamizelkę bronzową i parę butów wartości 3 zł.; panu A. R., złotnikowi, srebrny łańcuszek wartości 3 zł.; panu M. w Kleparowie chustkę dużą wartości 3 zł.; M. N. paltot letni wartości 7 zł; panu L. K. srebrny zegarek z łańcuszkiem, wartości 5 zł.; pani J. K. suknię kaszmirową ciemno-zieloną, wartości 20 zł. Zakwestyonowano u aresztowanego Józefa Goliszewskiego bundę czarną, bajową, skradzioną komuś z wozu na Gródeckiem; koc, notatkę, młotek, nóż, widelec, sznurek fałszywych korali, flaszeczkę z perfumami, 2 pugilaresiki z kwotą 21 ct., nożyk, wysokie buty filcowe i tytonierkę skórzaną. — Zgubiono: pan Z. E w ogrodzie Miejskim złoty genewski zegarek, cylinder, o 8 kamieniach i o jednej kopercie z wizerunkiem Ludwika Mierosławskiego. — W wozach tramwajowych znaleziono w miesiącu maju b. roku 4 parasole, 2 parasolki, laskę i rękawiczki, które w c. k. dyrekcyi policyi deponowano.

— **Sławny miedziorytnik,** Paolo Mercuri, o którego zgonie w Bukareszcie donieśliśmy, urodził się w Rzymie w r. 1808 i pracował od r. 1832 do 1847 w Paryżu. Wróciwszy następnie do rodzinnego miasta, opuścił je dopiero przed dwoma laty aby na starość wypocząć w domu swojej córki, zamężnej za jednym z bojarów rumuńskich. Z pod rylca Merciuriego, wyszły między innemi słynne sztychy: „Jane Gray“ według obrazu Pawła Delaroche, „St. Amelie“ tegoż, Kośba na błotach Pontyńskich“ podług Leopolda Roberta; „Madonna“ Rafaela i kostiumy XIII—XV stulecia. Długie lata był Mercuri profesorem miedziorytnictwa w rzymskiej szkole sztuk pięknych. Z trzech najsławniejszych tegoczesnych miedziorytników: Calamatta, Paolo Mercuri i Henriquet Dupont, ostatni tylko pozostaje jeszcze przy życiu.

— **Dla przyjaciół astronomii** ciekawą podajemy wiadomość, że towarzyszka ziemi naszej, piękna planeta Wenera (Wenus), zwana także gwiazdą wieczorną lub poranną, która w dniu 1 b. m. doszła największego swego blasku, widzialna może być obecnie nawet za dnia. Obserwacye najlepiej robić po godzinie 11 rano, gdyż wcześniej planeta znajduje się zbyt nizko nad horyzontem. Na niebie pogodnem znaleźć ją można łatwo przez zwykłe szkła teatralne, jako jasną białą plamkę wśród błękitu. Kto zaś znalazł ją zapomocą takich szkieł i dobrze sobie zapamiętał jej miejsce na niebie, może dostrzedz ją potem także gołem okiem, przyczem dla zasłonienia oka od blasku promieni słonecznych z boku, dobrze jest patrzeć przez rurę, ulepioną z kartonu lub grubego papieru.

— **O katastrofie kolejowej** na angielskiej kolei południowo-zachodniej pod Salisbury podają dzienniki londyńskie następujące szczegóły: Cały pociąg, z wyjątkiem dwóch lokomotyw, wykoleił się i spadł z 30 metrów wysokiego nasypu. Wagony bądź uległy zupełnemu zdruzgotaniu, bądź ugrzęzły w bagnie u podnóża grobli. Z pasażerów ani jeden nie uszedł bez szwanku; 60 poniosło ciężkie uszkodzenia a 5 utraciło życie na miejscu. Pomoc rychło przybyła ze stacyj Breamore i Downton; żałoba w Anglii jest powszechna.

— **Sensacyjny proces** rozstrzygnięty został w ostatnich dniach przed sądem przysięgłych w Moskwie. Niejaka Bulachowa, wdowa, matka kilkorga dzieci, przyjęta była na guwernantkę do jedynej córki bogatego negocyanta Mazurina, spowinowaconego między innymi z książętami Oboleńskimi. Dziewczę, jak się okazało, nie odznaczało się zdolnościami umysłowemi, a pochopne było do szukania wzruszeń niezwykłych. Kiedy rodzice umarli, Bulachowa, posiadająca ogromny wpływ na wychowankę, postanowiła skorzystać z jej skłonności, ażeby ją ograbić z majątku, wynoszącego około 600 tysięcy rubli, przeważnie w papierach publicznych. Użyła do tego środka jedynego w swoim rodzaju: wyegzagerowania w uczennicy uczuć pobożności i miłosierdzia. Biedna Mazurinówna zakładała przy pomocy Bulachowej pensye żeńskie, szpitale, składała ofiary na budowę świątyń, odbywała pielgrzymki do miejsc cudownych, nawet aż na Syberyę i t. p. W rozprawie głównej wyszedł na jaw n. p. taki szczegół, że Bulachowa dała archirejowi Filofiejowi z majątku swej pupilki 30.000 rubli, ażeby pobłogosławił Mazurinównę na „misyę religijną w Ałtaju“. Filofiej, obawiając się później odkrycia tego faktu i odpowiedzialności, dostał pomięszania zmysłów, a po śmierci jego znaleziono ową sumę prawie w całości. Ostatecznym rezultatem było to, że wbrew wszelkim zabiegom krewnych, Mazurinówna rozdała na cele dobroczynne przeszło 100.000 rubli, a pozostały majątek, wynoszący 400.000 z okładem, przelała formalnym aktem prawnym na Bulachowa. Ta ostatnia, dopiąwszy tym sposobem celu, natychmiast zmieniła względem niej postępowanie, trzymała ją w zamknięciu w Rżewie, nikogo do niej nie dopuszczała, pozbawiała najpierwszych potrzeb życia, morzyła głodem, jednem słowem, robiła wszystko, żeby się pozbyć ofiarodawczyni, a przynajmniej utrzymać w ręku przywłaszczony majątek. Dopiero uboczne zawiadomienie o tem sądu wyprowadziło sprawę na drogę kryminalną. Znaleziono biedną ofiarę w stanie napółobłąkanym, i Bulachowa, kobieta dziś przeszło 60-letnia zasiadła na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym moskiewskim. Przysięgli wydali werdykt, uznający ją winną, i sąd na mocy tego werdyktu, uwzględniając wiek obwinionej, skazał ją na pozbawienie praw i osiedlenie na Syberyi w miejscach mniej odległych. Natychmiast po wydaniu wyroku, skazaną odwieziono do więzienia, w którem pozostanie, dopóki wyrok nie stanie się prawomocnym. Na uwolnienie tymczasowe sąd zgadza się jedynie w takim razie, jeżeli skazana złoży 200.000 rubli kaucyi.

— **Tragikomiczne zdarzenie** opowiada czasopismo *St. Joh. Anzeiger.* Pan X. miał chorego, starego psa, którego chciał sprzątnąć ze świata. Sam jednak nie był zdolny zabić wiernego zwierzęcia, udał się przeto do znajomego sobie górnika. „Weźcie tego psa, rzekł, uwiążcie mu ciężki kamień do szyi i wrzućcie do wody, ażeby się biedaczysko nie męczył długo! — „Ej. odparł górnik, mam ja na to lepszy sposób. Jak tego sposobu użyjemy, to pies ani drgnie, w jednej chwili będzie po nim. Widzisz pan, my górnicy mamy dynamit. Jak taki nabój dynamitowy gdzie wypali, to jakby piorun trzasł, zniszczy, zgruchocze na miazgę. Pies pański ani się spostrzeże, jak będzie po nim, spuść się pan już na mnie“. — Następnego dnia rano obaj wyszli z psem w czyste pole. Górnik z dynamitem, za nim w smutku pogrążony pan X., a za nogą tegoż wierny do ostatniego tchu i nic złego nie przeczuwający „Filaks“. Górnik, znalazłszy w polu stary kół wbił go w ziemię i wezwał pana X., ażeby się zbliżył. „Nie ma dla nas najmniejszego niebezpieczeństwa, uspokajał go, umiem ja się z tem obchodzić. Przywiązał psa do wbitego koła, na grzbiecie jego umocował nabój i podpaliwszy lont, rzekł: „Teraz chodźmy ztąd, za pięć minut żar dojdzie do naboju i będziesz pan mógł obserwować z daleka, że pies w jednej chwili zniknie bez śladu“. Jak rzekli tak zrobili, ale z odejściem pana, wierny Filaks zaczął się niepokoić, gdyż psie przywiązanie nakazywało mu być ciągle u nogi pana. Szamocąc się na sznurze dłuższą chwilę dokazał tego, że stary kół złamał się i poczciwy „Filaks“ wlokąc za sobą palący się lont, pędem pobiegł za oddalającym się panem, a dopadłszy go w uniesieniu radosnem wyskakiwał mu aż na piersi. Za pięć minut nastąpić miał straszny wybuch, a tu już kilka minut upłynęło. Pierwszy górnik umknął wołając: „Teraz ja za nic nie odpowiadam! Ten pies jest z piekła rodem! będzie nieszczęście!“. — a w ślad jego pomknął co tchu śmiertelnie przerażony p. X. Ale wierny „Filaks“ ochoczo galopował tuż przy nim, przekonany, ze pan takie figle z nim urządza. Przez łany i rowy biegł X. jak opętany dobywając ostatku sił ażeby wydostać się z sąsiedztwa psa, którego fatalny lont już się dopalał, pot strumieniem ściekał mu z czoła, włosy ze strachu zjeżyły mu się na głowie — nareszcie dopadł płotu dość wysokiego, który jednym rozpędem przeskoczył i po drugiej stronie upadł jakby nieżywy na ziemię. „Jestem przynajmniej ocalony“, pomyślał, oddychając głęboko, gdy zobaczył, jak pies wysila się na próżno, ażeby także przesadzić ów płot zbawczy. Po chwili nadbiegł i górnik, ale sytuacya już się przedstawiała inaczej. Obok niezdolnego przemówić i słowa pana X. leżał na ziemi wierny pies jego „Filaks“. Piszczał i przymilał się radośnie, a zagasły lont zwieszał mu się z grzbietu. Nie mogąc przesadzić przez płot, przepłynął pobliski strumień, ażeby połączyć się ze swoim panem, jak mu tego psi nakazywał obowiązek. To ocaliło życie nietylko jemu. ale i jego panu, gdyż dopalający się już lont zagasł w wodzie.

KRONIKA SĄDOWA

(Anarchista).

(*L*) Przed trybunałem, któremu przewodniczy radca Holzinger, rozpoczęła się wczoraj w Wiedniu rozprawa główna w sprawie sensacyjnej, która w styczniu r. b. poruszyła żywo umysły w stolicy państwa i w związku z innemi sprawami zniewoliła rząd do zawieszenia instytucyi sądów przysięgłych dla Wiednia i okolicy.

Dnia 25 stycznia r. b. — jak to sobie przypomną czytelnicy z dokładnych, ówczesnych zapisków kronikarskich — agent policyjny, Ferdynand Blöch, został zamordowany na drodze, prowadzącej do komisaryatu policyjnego w Florisdorfie. Jakiś człowiek, ukryty w krzakach czatował na przechodzącego Blöcha, a gdy się tenże przybliżył, wyszedł z ukrycia i strzelił do niego z rewolweru siedm razy. Blöch, ugodzony śmiertelnie w głowę, wyzionął natychmiast ducha. W pobliżu pracujący robotnicy, zwabieni wystrzałami, zaczęli zbiegać się na miejsce, w którem została popełnioną zbrodnia; złoczyńca zaś przeszukał jeszcze kieszenie martwego już Blöcha, wyjął z nich rewolwer i srebrny zegarek i zaczął umykać w kierunku starego koryta Dunaju. Rozpoczęły się formalne wyścigi; umykającego zbrodniarza ścigała gromadka robotników, nikt zaś nie miał odwagi zbliżyć się i ująć go, ponieważ wszystkim groził rewolwerem. Dopiero na piaskach, gdzie robotnicy byli zajęci wybieraniem szutru, zbliżył się do niego robotnik, Wojciech Melon, ale w tej chwili strzelił do niego złoczyńca i powalił go na ziemię, inni robotnicy, skorzystali z chwilowego odpoczynku zbrodniarza, rzucili się na niego, i po długiej walce przełamali jego opór. Odprowadzono go do komisaryatu policyjnego w Florisdorfie; w drodze zamierzał złoczyńca wykonać nowy zamach, który łatwo mógł jego i kilkunaście osób pozbawić życia; rzucił on mianowicie na ziemię blaszaną kasetkę, napełnioną dynamitem, a

tylko przypadkowi zawdzięczyć należy, że nie nastąpiła eksplozya; złoczyńca zapomniał bowiem założyć pistony. Przy zbrodniarzu znaleziono trzy rewolwery, woreczek z nabojami rewolwerowemi, sztylet i dwie flaszeczki z płynem służącym do przyklejania fałszywej brody. Przed władzą policyjną w Florisdorfie nie chciał morderca pod żadnym warunkiem wymienić swego nazwiska, i przyznał tylko, że rozmyślnie zamordował Blöcha, który niemiłosiernie ścigał anarchistów i wielu z nich unieszczęśliwił.

Sąd krajowy karny, do którego oddano nieznanego złoczyńcę, zarządził przedewszystkiem dochodzenia co do jego nazwiska i przeszłości i oto w d. 1 lutego otrzymał od policyi w Dreźnie doniesienie, że uwięziony morderca nazywa się Herman Stellmacher, jest rodem z Grodkowa, na pruskim Szląsku, że liczy lat 30, nie przyznaje się do żadnego wyznania, jest żonaty, ma dwoje dzieci, jest z profesyi szewcem i był podoficerem, w ostatnich zaś czasach mieszkał w Zurychu, w Szwajcaryi. Szczegóły te potwierdził sam złoczyńca. Sąd zarządził tedy dochodzenie w Szwajcaryi i dowiedział się, że od wielu lat Stellmacher był tam czynnym członkiem stronnictwa anarchistycznego, a w r. 1882 był czynnym w administracyi i redakcyi czasopisma socialistycznego *Die Freiheit*. Przeszłość jego była w ogóle bardzo zagadkową i awanturniczą a o wszelkim braku charakteru i zasad wiedzy, świadczy między innemi następująca okoliczność: Do wydawnictwa czasopisma *Freiheit*, rościł on sobie jakieś pretensye, a gdy żądaniom jego nie uczyniono zadość, zgłosił się do policyi w Mühlhausen, ofiarując jej swoje usługi i oświadczył, że za sowitem wynagrodzeniem zdradzi i wyda wszystkich anarchistów, przebywających w Szwajcaryi. Taką samą propozycyą molestował także austryackiego posła w Szwajcaryi, br. Ottenfelsa. Sprawdzono dalej, że Stellmacher wyjechał z Zurychu d. 6 stycznia r. b. ale niczem niepodona było zniewolić złoczyńcę do wyjawienia, gdzie przebywał do d. 13 stycznia r. b. Ten upór ze strony mordercy, nasunął podejrzenie, że Stellmacher zamordował także w Wiedniu Henryka Eiserta, właściciela kantoru wymiany, przy *Mariahilferstrasse* i dwóch jego synów. Morderstwo to zostało dokonane w d. 10 stycznia r. b. około godziny 6 wieczorem. Podejrzenie padło na Józefa Pongratza i Jana Dürschnera, którego nawet przed śmiercią w szpitalu poznali obaj Eisertowie, ojciec i syn. Ale liczne inne okoliczności przekonały sędziów wyrokujących, że ci dwaj złoczyńcy, ukarani już za inne czyny karygodne, tej zbrodni dopuścić się nie mogli. Natomiast przemawiają liczne poszlaki za tem, że morderstwa na Eisertach, dokonał Stellmacher, w towarzystwie niejakiego Kammerera, który pozostaje w więzieniu śledczem, wojskowem, a na którym ciąży także podejrzenie, że dnia 1go grudnia 1883 zamordował koncypistę policyjnego, Hlubeka. Poszlaki, przemawiające za tem, że Stellmacher dopuścił się zbrodni morderstwa na Eisertach, są następujące: Uporczywe uchylanie się od wyjaśnień, gdzie przebywał między d. 6 a 13 stycznia. W tym ostatnim dniu najął mieszkanie przy *Vereinsgasse*, w którem, jak wykazało śledztwo, przechowywał dynamit, naboje i bombę, napełnioną materyą wybuchową, którą w d. 28 stycznia znaleziono w mieszkaniu Kammerera. Dalszym poszlakiem jest ścisły stosunek, zachodzący między Kammererem a Stellmacherem. Kammerer, jak stwierdziło śledztwo, wywiózł d. 15 stycznia pieniądze i papiery wartościowe, zrabowane u Eiserta, z Wiednia do Budapesztu i tam je mieniał lub sprzedawał; znaleziono także w mieszkaniu Kammerera pęcherz, napełniony piaskiem, a jak wiadomo, złoczyńcy, przed dokonaniem morderstwa na rodzinie Eisertów, zasypali starszemu Eisertowi oczy piaskiem; znaleziono także u Kammerera kapelusz filcowy, t. z. *Künstlerhut*, a świadkowie zeznali, że jeden z złoczyńców miał na głowie taki kapelusz. W Wiedniu zaś, w czasie między 10 a 25 stycznia, mieniał Stellmacher banknoty, opiewające na 50 złr. i nie może wyjaśnić, zkąd posiadał kwotę tak znaczną. Najsilniejszym zaś poszlakiem przeciw Stellmacherowi jest okoliczność, że w kantorze Eiserta znaleziono piston osobliwszej konstrukcyi, służący do zapalania masy dynamitowej, zawartej w kasetkach blaszanych; do każdej takiej kasetki potrzeba czterech pistonów; Stellmacher miał trzy takie kasetki a więc potrzeba mu było co najmniej 12 pistonów; tymczasem znaleziono przy nim w d. 25 stycznia tylko 11 pistonów; zdaje się więc, że dwunasty piston zgubił w kantorze Eiserta.

Na podstawie powyższych faktów i poszlaków, oskarza prokurator, dr. Pelser, Hermana Stellmachera: 1) o zbrodnię rozbójniczego morderstwa, dokonanego w d. 10 stycznia r. b. na właścicielu kantoru wymiany, Henryku Eisercie i dwóch jego synach: Rudolfie i Henryku; 2) dalej o zbrodnię usiłowanego rozbójniczego morderstwa, na osobie Karoliny Berger, nauczycielki języka francuzkiego, w mieszkaniu Eisertów; 3) o zbrodnię pospolitego morderstwa, dokonanego w d. 25 stycznia na osobie Ferdynanda Blöcha; 4) o zbrodnię usiłowanego pospolitego morderstwa, na osobie Wojciecha Melona, w d 25 stycznia; 5) o przestępstwo kradzieży, popełnione w d. 25 stycznia na szkodę rodziny zamordowanego Blöcha, przez zabranie srebrnego zegarka wraz z łańcuszkiem w wartości $8^3/_4$ złr.; 6) o fałszywe zameldowanie się pod przybranem imieniem i nazwiskiem, Antoniego Kralla, czeladnika krawieckiego, gdy w d. 13 stycznia sprowadzał się do mieszkania przy *Vereinsgasse*. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*G*) **Drogi dojazdowe do kolei Podkarpackiej.** Pan minister handlu bar. Pino, odbywając niedawno podróż inspekcyjną na ubocznej linii kolei Podkarpackiej z Oświęcimia do Podgórza, zastał na niej wszystko w tym stopniu gotowe, że otwarcie tej linii dla ruchu publicznego byłoby mogło nastąpić w oznaczonym terminie, dnia 1 bm. gdyby dojazdy były gotowe. Wprawdzie budynki nad torem nie są jeszcze wykończone ale to podobno nie byłoby stanowiło przeszkody dla otwarcia nowej drogi żelaznej. Spodziewać się godzi, że w ciągu bieżącego miesiąca dojazdy będą już gotowe.

⁂ **Kolej Karola-Ludwika.** Dochody na linii Lwow - Kraków wynosiły w czasie od 21 do 31 maja 253 205 zł. 14 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 64.108 zł. 8 ct. ogółem 317.313 zł. 22 ct. W tym samym czasie roku zeszłego dochody na pierwszej linii wynosiły 278.103 zł. 57 ct., na drugiej 58.606 zł. 33 ct., ogółem 336.709 zł. 90 ct. Od 1 stycznia do 31 maja r. b. wynosiły dochody na pierwszej linii 3,094.203 zł. 61 ct., na drugiej 731.972 zł. 20 ct. ogółem 3,826.175 zł. 81 ct. a w tym samym czasie roku zeszłego na pierwszej linii 3,106.830 zł. 22 ct., na drugiej 679.740 zł. 37 ct. ogółem 3,786.570 zł. 59 ct.

Wiedeń, 9 czerwca, (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2004 sztuk wołów, między temi galicyjskich 91, węgierskich 614, niemieckich 614. Ogółem przypędzono o 611 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 37 sztuk mniej. Ceny spadły o 1·50 złr. do 2·25 złr. Nie sprzedano 148 sztuk. Towar galicyjski płacono po 57 złr. do 58 złr., towar przedni po 58 50 do 59·50 złr., towar węgierski po 56—60 złr., towar przedni 61 do 63·50 złr., niemiecki po 54-60 złr., towar przedni 61 do 64 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Na targ preszburski przypędzono 3323 sztuk wołów, czyli o 1130 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono 1435, czyli o 600 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Ceny spadły o 2 złr. 50 cnt. Woły galicyjskie płacono po 52 do 57 złr., towar najlepszy po 58 do 59·50 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odbywa obecnie inspekcyę załogi wiedeńskiej, która potrwa do jutra. We czwartek Monarcha wraz z Najd. Arcyksiążętami weźmie udział w procesyi Bożego Ciała. W piątek lub sobotę uda się Naj. Pan do obozu w Bruk nad Litawą, a po 20 b. m. wyjedzie do Feldafing, gdzie spotka się z Najj. Panią.

Najd. Arcyksiężniczka Walerya wyjechała już przedwczoraj do Feldafing. Ztąd Najj. Państwo wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą udadzą się na dłuższy pobyt do Ischl.

Tegoroczną kampanię sejmową otworzył sejm istryjsko-goryckí, który zebrał się wczoraj prawdopodobnie na krótką tylko sesyę. W polityce wewnętrznej górują obecnie nad wszystkiemi innemi sprawami przygotowania do wyborów sejmowych. W Bernie odbyło się przedwczoraj pod przewodnictwem dr. Sturma zebranie niemieckich mężów zaufania, które ułożyło odezwę wyborczą i ustanowiło akcyę stronnictwa. Przewodniczący wyraził nadzieję, że Niemcy utrzymają się na zajmowanych dotychczas stanowiskach. Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż deputowany Chlumecki udał się do stolicy morawskiej, aby objąć kierownictwo wyborów.

W Węgrzech już w przyszły piątek rozpoczynają się wybory do sejmu. Według najnowszego wykazu, stronnictwo liberalne, które w ostatnim sejmie rozporządzało 229 mandatami, postawiło ogółem 390 kandydatur; stronnictwo skrajne (niezawisłe), do którego należało 86 posłów, zamianowało 172 kandydatów, zaś umiarkowana opozycya, która liczyła 68 członków, kandyduje w 100 blisko okręgach.

Prezes gabinetu Tisza, jako minister spraw wewnętrznych, wystosował do wszystkich władz municypalnych okólnik, w którym poleca występować jak najsurowiej przeciw osobom, wywierającym jakikolwiek wpływ niedozwolony na wybory. W wypadkach, w których przyszłoby do ekscesów, należy zarządzić bezzwłocznie najsurowsze postępowanie; przeciw tym zaś organom urzędowym, któreby nie wykonywały sprężyście swojego obowiązku, lub działały stronniczo, należy wytoczyć śledztwo dyscyplinarne. Minister oświadcza w końcu, że gdzie okaże się potrzeba, zostanie powołane wojsko dla zapewnienia wykonaniu prawa wyborczego zupełnej swobody.

Uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu parlamentarnego w Berlinie odbyła się wczoraj podług programu. Pismo cesarskie, odczytane przez kanclerza, zaznacza, że przez wojenne dzieła połączonych szczepów niemieckich doszło państwo do nadspodziewanej świetności, i że w skutek zapału ludu i wzajemnego zaufania rządów związkowych, nabrały Niemcy dość siły, aby konstytucyę i rozwój narodowy wziąć pod własną opiekę i własną ręką pokierować dobrobytem państwa.

Temu zabezpieczeniu dobrobytu służyć ma gmach, pod którego budowę kładzie się właśnie kamień węgielny. Niechaj praca w tym gmachu poświęcona będzie wiernie utrzymaniu porządku, sprawiedliwości i równej miłości dla wszystkich sfer ludu. Oby pokój na zewnątrz i wewnątrz chronił budowę tego gmachu, który niechaj będzie na zawsze znamieniem nierozwiązalnych węzłów, które ludy i kraje niemieckie połączyły w jedno niemieckie państwo.

Deputacya rzeczypospolitej transwaalskiej znajduje w Berlinie jak najserdeczniejsze przyjęcie. Zabawi ona tam jeszcze dni kilka i zawrze traktat handlowy na tych podstawach, na jakich przyszedł do skutku niemiecko-francuski traktat handlowy w r. 1871.

Niedawno Izba handlowa we Frankfurcie nad Menem udała się do księcia Bismarcka z prośbą, aby opiekował się osadami niemieckiemi w Afryce, i odebrała od niego odpowiedź, która wyraźną jest wskazówką, iż dla urzędu zagranicznego pożądanemi są wszystkie objawy w tym kierunku.

Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia zachodnio-niemieckiego dla kolonizacyi i wywozu towarów, i przesłało w drodze telegraficznej do ks. Bismarcka następującą, jednogłośnie powziętą rezolucyę: „Z radosnem zadowoleniem wita walne zebranie te kroki, jakie rząd rzeszy niemieckiej przysposobił, celem zabezpieczenia obecnych i przyszłych interesów Niemiec na terytoryum rzeki Kongo, i na środkowo-zachodniem wybrzeżu Afryki. Większe jeszcze i wdzięczniejsze zadowolenie napełnia serca zebranych oświadczenie kanclerza niemieckiego, że rząd niemiecki wziął w opiekę zatokę Angra Pequena i nadbrzeżne terytoryum kraju Namaqua. Zebranie żywi tę pewną nadzieję, że rząd rzeszy niemieckiej nie odmówi także swej protekcyi położonemu więcej na zachód terytoryum Herero, a to ze względu na istniejące tam od dawien dawna interesa niemieckie, jak też w celu zdobycia dostatecznej podstawy ekonomicznej dla niemieckich przedsiębiorstw na zachodnio-południowem wybrzeżu Afryki."

Komisya specyalna, złożona dla obmyślenia środków zaradczych przeciw szerzącemu się w szeregach armii rossyjskiej nihilizmowi ukończyła, już swoje narady. O rezultacie nie ma jeszcze pewnych i szczegółowych doniesień. Przedewszystkiem komisya starała się, jak dowiaduje się *Presse*, uchylić powody niezadowolenia, objawiające się w korpusie oficerskim, z powodu zbyt szczupłej płacy i niesprawiedliwego częstokroć awansu. Celem zaradzenia niesprawiedliwościom przy awansowaniu uczyniono już pierwszy krok przez to, że odtąd awans na oficera sztabowego nie będzie się odbywał według pojedynczych dywizyj, lecz według okręgów, na które została podzielona cała armia. Pierwszy okręg obejmuje całą armię erropejską i kaukaską, drugi armię zachodnią, a trzeci wschodnią sybirską. Tylko w gwardyi zatrzymano system dotychczasowy.

Dzienniki francuskie zajęte są jeszcze dyskusyą w Izbie poselskiej, która już wprawdzie przebrzmiała i odnosiła się tylko do lokalnych spraw administracyi na Korsyce, ale namiętnym swym tonem rozbudziła mnóstwo antagonizmów. Dzienniki radykalne pełne są wycieczek przeciw rządowi, a organa prawicy napadają na prezesa Izby Brissona, że w ciągu dyskusyi nie kierował się dawną bezstronnością, lecz wzywał do porządku tylko przeciwników rządu. Nie brak także insynuacyi, że Brisson, widząc wzrastające z dniem każdym znaczenie Ferryego, stara się pozyskać jego względy. Spotyka także zarzut ministra sprawiedliwości p. Martin-Feuillée, że zbyt słabo przemawiał w obronie swego departamentu i swoich podwładnych. Pomimo, iż rząd przeparł znaczną większością porządek dzienny, wyrażający zaufanie, rozjątrzenie jest tak wielkie, że przy pierwszej sposobności opozycya nie omieszka szukać w Izbie odwetu za klęskę poniesioną w sobotę.

Paryski korespondent *Times'a* upomina Ferryego, ażeby złagodził żądania, stawiane w imieniu republiki w rokowaniach z Anglią, gdyż upadek Gladstone'a może wyjść na szkodę Francyi. Ministerstwo konserwatywne w Anglii wystąpiłoby względem Francyi ze znaną nieufnością i z tradycyjną stanowczością broniłoby praw angielskich.

Według zapewnień z Londynu, przesłanych do *Köln. Ztg.* równocześnie z rokowaniami pomiędzy Anglią a Francyą odbywa się nader ożywiona wymiana depesz pomiędzy angielskiem ministerstwem spraw zewnętrznych a Portą. Lord Granville miał do gabinetu tureckiego wysłać notę, w której wzywa formalnie Turcyę, ażeby obsadziła egipskie porty Czerwonego morza i zajęła Sudan przez swoje siły zbrojne. Granville odwołuje się w nocie do zwierzchniczych praw sułtana nad Egiptem i dodaje, że Sudan nie przedstawia dla Egiptu żadnej korzyści, ale sułtan ma prawo interweniować przeciw Mahdiemu. W nocie tej nie ma być wzmianki o trwaniu okupacyi wojsk tureckich. Turcya nie odpowiedziała jeszcze ani w drodze urzędowej, ani półurzędowej i zdaje się, jak mniemają w Londynie, że kwestya finansowa stwarza trudności. Mówią, że sułtan zechce może zamianować namiestnika Sudanu i za jego pośrednictwem dążyć do przywrócenia porządku w drodze pokojowej.

Pierwsze posiedzenie parlamentu angielskiego po feryach odbyło się prawie wobec próżnych ław, donoszą tylko, że sprawa egipska owładnęła umysły wszystkich mieszkańców kraju, że z konferencyi z wyborcami wynieśli deputowani to przekonanie, iż kraj cały potępia uległość względem Francyi i że gdyby Gladstone złożył broń przed Ferrym, to Izba odmówiłaby mu stanowczo poparcia. Tymczasem *Daily News* za inspiracyą Gladstona, występuje z artykułem, w którym mówi, że gabinet nie myślał o międzynarodowej kontroli, tylko o najwyższej Izbie obrachunkowej dla Egiptu. Mniemają, że Gladstone potrafi dyalektyką swoją pokonać opozycyę i powie niby prawdę a zrobi swoje, to jest nie odwoła żadnego ustępstwa, zrobionego Francyi.

Bosphore Egyptien wbrew doniesieniom dzienników angielskich twierdzi, że misya, admirała Hevetta u króla Abissynii wypadła niepomyślnie dla Anglii. Król Jan odmówił wysłania swoich sił zbrojnych na odsiecz załogom w Sudanie i zabronił nawet ewentualnego przechodu wojskom angielskim przez swoje terytoryum.

Dziś miały się rozpocząć w Belgii wybory do Izby deputowanych, a jak przewidywano, usposobienie jest bardzo nieprzychylne dla stronnictwa liberalnego, z którego łona wyszedł obecny gabinet. Od chwili stanowczego zwrotu przeciw stronnictwu postępowemu, widoki jego nie polepszyły się wcale. Wymowną próbą były wybory uzupełniające z dnia 25 maja, w których według nowej ustawy głosowali ludzie, posiadający pewne kwalifikacye do głosowania na zasadzie przyznanego im urdolnienia i wiadomości wyniesionych z gruntownego wykształcenia elementarnego. Donoszą nadto o frakcyjnych prądach w stonnictwie liberalnem, o rozdwojeniu pomiędzy postępowcami a umiarkowanymi, co się jeszcze przyczynia do rozbicia stronnictwa popierającego ministerstwo Frere-Orbana. Brukselskie stowarzyszenie liberalnych" wydało odezwę, w której wzywa do zjednoczenia i jednomyślności, a depesze donoszą nam niewątpliwie czy i jaki skutek wezwanie to odniesie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 czerwca. Proces anarchisty Stellmachera. Niektórzy świadkowie poznają w Stellmacherze jednego ze sprawców zbrodni, popełnionej na familii Eiserta. Oskarżony wzbrania się odpowiadać na wiele zapytań, oświadczając, iż w przeciwnym razie wtrąciłby swoich przyjaciół w nieszczęście. Rzeczoznawcy stwierdzają, iż znaleziony w kantorze Eiserta po spełnionej tamj zbrodni piston, należy do tych, które w liczbie jedenastu znalezione zostały u Stellmachera. Prezydent odczytuje listy, wykazujące, iż Stellmacher chciał za pomocą nowego zamachu uskutecznić ucieczkę. Sensacyę wywołuje odczytanie listów Stellmachera do posła austryackiego w Bernie i niemieckiej policyi, w których za dobre wynagrodzenie ofiaruje swoje poufne usługi. Oskarżony oświadcza na to, że chciał tylko wcisnąć się do policyi, aby oddawać na tej drodze usługi swojemu stronnictwu. Prezydent odroczył o godzinie dziewiątej wieczorem rozprawę.

Parenzo, 9 czerwca. Sejm istryjski został dzisiaj w południe otwarty.

Koloszwar, 9 czerwca. Wydział administracyjny zawiesił w urzędowaniu burmistrza Minowicha.

Berlin, 9 czerwca. Uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy gmach parlamentu odbyła się świetnie według ułożonego programu, w obecności cesarza, następcy tronu i ks. Bismarcka, których przy przybyciu i odjeździe witano i żegnano z zapałem. W uroczystości wzięli dalej udział członkowie parlamentu, rady związkowej, ciała dyplomatycznego, pomiędzy tymi ambasadorowie Rossyi, Austryi, Turcyi i wielu posłów.

Sofia, 9 czerwca. Rząd bułgarski przedsięwziął w zeszłą sobotę krok ostatni, celem niedopuszczenia do zerwania z Serbią, oświadczając, iż przyjmuje na siebie odpowiedzialność za ewentualne agitacye emigrantów serbskich przeciw sąsiedniemu królestwu i proponując dalej, aby sporne terytoryum po tej stronie Timoku uznać jako neutralne. Ponieważ jednak rząd serbski domagał się bezwarunkowo spełnienia znanych żądań, odpowiedziała wczoraj Bułgarya w sposób odmowny, usuwając zarazem od siebie odpowiedzialność, za mogące ztąd wyniknąć następstwa. W całej Bułgaryi znajduje się zaledwie 40 serbskich wychodźców.

Paryż, 9 czerwca. Izba deputowanych 249 głosami przeciw 234 głosom, wbrew wnioskowi komisyi postanowiła obrady nad przedłożeniem o rewizyi konstytucyi rozpocząć nie w przyszły poniedziałek, lecz dopiero po załatwieniu ustawy rekrutacyjnej.

Zaleszczyki, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przy dzisiejszym wyborze posła na Sejm krajowy, wybrany został p. Erazm Wolański, wszystkiemi głosami na 36 głosujących.

Wiedeń, 10 czerwca. Anarchista Stellmacher uznany został winnym wszystkich czynów zbrodniczych, zarzuconych mu w akcie oskarżenia i skazany na karę śmierci.

Nisz, 10 czerwca. W skutek negatywnej odpowiedzi rządu bułgarskiego na reklamacye serbskie, dyplomatyczna agentura serbska w Sofii została dzisiaj zamkniętą, a agent dyplomatyczny opuści dzisiaj Sofię.

Londyn, 10 czerwca. Gladstone złożył w Izbie gmin, w sprawie układów z Francyą, takie same oświadczenie, jakie złożył w Izbie wyższej Granville i dodał, że rokowania z Francyą postąpiły już tak dalece, iż spodziewa się w najbliższym już czasie dokonać wymiany myśli z innemi mocarstwami, a w przyszłym tygodniu złożyć w Izbie przyrzeczone wyjaśnienia.

Pall Mall Gazette potwierdza, iż pomiędzy Waddingtonem i Granvillem osiągnięte zostało porozumienie a to w tym duchu, iż Anglia zakredytuje khedywowi 8 milionów funtów szterlingów po 4 prc., przedsięweźmie małą redukcyę procentów od zunifikowanego długu pozostającego pod kontrolą, i w interesie wierzycieli zagranicznych utrzyma co najmniej jeszcze przez trzy lata, licząc od 1 stycznia 1885, okupacyę Egiptu.

Londyn, 10 czerwca. Granville oznajmił w Izbie parów, iż rokowania z Francyą w sprawie konferencyi poczyniły znaczne postępy i że spodziewa się, iż już w przyszłym tygodniu będzie mógł złożyć w tej sprawie szczegółowe wyjaśnienie.

Londyn, 10 czerwca. (*Tel. pr.*) Prasa angielska potępiła jednogłośnie konwencyę zawartą z Francyą. Zdaniem prasy, Anglia powinna starać się utrzymać supremacyę w Egipcie. Jeśli gabinet wystąpi z tą konwencyą przed parlamentem, będzie zgubionym.

Pall Mall Gazette upomina Gladstona, aby poświęcił Granvilla i ratował tym sposobem gabinet i stronnictwo, którego jest naczelnikiem. Niezbite mają być na to dowody, że Herbert Gladstone był autorem, lub co najmniej inspirował znany artykuł podpisany literą „G“.

Londyn, 10 czerwca. *Daily News* oświadcza, iż doniesienia *Pall Mall Gazette* o porozumieniu się Anglii z Francyą w większej części są mylne.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 9 czerwca 1884, godz. 1. min. 40. Alp. Tow. górn. 61·60, Węg. akcye kredyt. 309·— Akcye anglo-austr. 111·60, Akcye banku Union 106·50, Akcye kolei Karola Ludwika 286·75, Akcye kolei północnej 252·25, Akcye kolei południowej 151·50. Akcye kolei Afold 178·50, Akcye kolei Elżbiety 317·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·—. Wiedeńskie losy 127·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75. Losy regulacyi Cisy 115·—, Losy tureckie 20·50. Węgierska renta 91·92 Akcye banku związkowego 107·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowe 1·23·¼. Węgierskie losy 115·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 10 czerwca 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 307·50, Anglo-Austr. 111·—, Unionbank 106·—, Kolej Karola Ludwika 285·75, Południowa 151·60, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·68—, Rubel papierowy 1·23¾. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 9 czerwca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·83 do 9·84 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 170·50 m., żyto —·— m., spiritus 51·90 olej rzepakowy 56·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 48·30 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus -·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

☛ Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt kantoru wymiany, domu bankowego **Alex. Suchanek w Bernie** (Morawskim.)

Przyjechali do Lwowa

dnia 10go czerwca 1884.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca S. hr. Konarski z Dubiecka. I. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk. L. Zwoliński z Wołynia. Z Stojowski z Jezierzan. A. Abrahamowicz z Targowicy. A. Hausner z Brodów.

Hotel Europejski

Pp. Z. hr. Łoś z Wiednia. W. hr. Baworowski z Strussowa. A. Sączkowski z Hładyczyzny. I. Roguski z Strussowa. I. Laufer z Berna.

Hotel Angielski

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. I. Filipowski z Kocowa. K. Janiszewski z Wołynia. I. Starzyński z Baranowa. L. Wiśniewski z Bagienicy. F. K. Korotkiewicz z Jarhorowa. Dr. I. Zduń z Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 10 czerwca 1884.

Barometr 731.09mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 16.4°C. Psychrometr wilgotny 14.7°C. Prężność pary 11.4mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 10. Wiatr E1. Ozon 7.

Temperatura powietrza 13.1°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 755.49mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 22.6°C.
Najniższa temperatura w nocy 14.9°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.9mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50' \ \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 11 czerwca 1884

E. = — $0^m \ 34,^s_{72}$. $\Theta_0 = 5^h \ 20^m \ 39,^s_{44}$.

Zachód słońca 10go czerwca o 8h. 5m., 1; wschód o 15h. 52m., 5.

W czerwcu nastąpi pełnia księżyca 8d 9h 25,m 2; ostatnia kwadra 16d 4h 10,m 5; nów 22d 19h 9,m 2; pierwsza kwadra 2)d 19h 50,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 16h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 21d 17h, 5;

Równanie czasu będzie zerem 13d 19,h5, co znaczy, że o tym czasie zegary słoneczne i zwykłe zgadzać się będą zupełnie, do 13 czerwca spaźniają się, zaś od 14 czerwca aż do 1 września zwykłe zegary wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

9 czerwca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$726,_{71}$	$727,_{55}$	$727,_{12}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$23,_0$	$15,_8$	$16,_0$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$16,_8$	$13,_4$	$14,_5$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$10,_5$	$10,_0$	$11,_4$
Wilgotność powietrza względna w %.	51	75	84
Stan nieba.	4	8	8
Kierunek wiatru.	se.	—.	ne.
Moc wiatru.	1	0	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $24,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $11,_0$.			

(N B. 10/6 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 11/6).

Przy wietrze o niepewnym kierunku, niebo przeważnie zamglone, ciepło, powietrze wilgotne, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 czerwca 1884.

	płacą zł. ct.		żądają zł. ct.	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	285	75	289	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187	50	190	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. w. a	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa. (bez kupona bieżącego)	—			—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—		—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	80	101	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	69	5	79
Napoleondor	9	63	9	73
Półimperyał	9	97	10	9
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	59	30	60	
Srebro	—	-	—	—
Kupony w srebrze	—	-	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 czerwca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.60	80 75
luty-sierpień	80.65	80.80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81 40	81.55
kwiecień-październik	81.50	81.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	145.—	145.50
„ „ 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	1 0.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.25	151.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.—	102 15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101.25	102.25
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	101.75	102.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.50	112 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	310 —	310.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	824.—	826 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	860.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	61 —	61.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	566 —	567.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235. —	235. 0
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2524 —	25 8 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	286.50	287.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188. 0	189.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	318.60	318.90
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	151.80	152.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.75	171.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98. —	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98. —	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 —	100.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.25	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.70	98.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	107.—	107.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.50	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.50	97.80
z r. 1867	101.—	101.50
z r. 1868	99.40	99.80
z r. 1872	99.30	99.70
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 5	99 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.—	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.90	18 20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.—	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.—	13.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	22.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 —	39 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122 05	122.25
Paryż za 100 fr.	48.37 —	48.42.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.76 —	5.78.—
„ pełnej wagi	5.74 —	5.76 —
Korona	—.—.	—.—.—
20-frankówka	9.67.50	9.68 50
Rossyjski imperyał	9.95.—	9 97.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 9 czerwca 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	50
„ „ „ w srebrze	81	35
Renta w złocie	101	80
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	307	90
Londyn	122	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$67^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	59	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 9022. (3756)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść pisma ulotnego pod tytułem: „Robotnice" z podpisem: „Lwów 10go kwietnia 1884 — Polscy i ruscy socyaliści wschodniej Galicyi — Genewa — Imprimerie polonaise" zawiera znamiona występku z §. 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma ulotnego. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie takowego.

Lwów, dnia 7 czerwca 1884.

L. 9023. (3757)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść broszurki pod tytułem: „Program socyalistów polskich" — „Bruksela 1878" z podpisem: „Warszawa wrzesień 1878" zawiera znamiona występku z §. 305 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszurki. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie takowej.

Lwów, dnia 7 czerwca 1884.

L. 9038. (3743)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. pr., że treść pisma ulotnego pod tytułem: „Ciekawa Historya" (studyum bajeczno zoologiczne), zawiera znamiona zbrodni z §. 122 lit. b. i występku z § 302 i 303 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6go czerwca 1884.

L. 9039. (3744)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. pr., że treść broszury rossyjskiej pod napisem: „Wistnyk Narodnojwoli — rewolucionnoje socjalno-polityczeskoje obozrinije. Nr. 1 hod perwyj. — Żenewa — wolnaja russkaja typografija 1884", zawiera znamiona występku z § 305 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czaso isma. Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6 czerwca 1884.

(3654)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt: I. des Druckwerkes mit dem Titel „Sensationelle Enthüllungen aus der Gegenwart über den Mißbrauch und das Unwesen des Beichtstuhles in der katholischen Kirche und die daraus entstehende Gefahr für Staat, Familie und Gesellschaft Von Xavier Mouls, Domherrn an der Kathedrale zu Bordeaux. Herausgegeben und übersetzt von C. Trimborn in Brüssel 1880. Zu beziehen durch das Literaturbureau in Leipzig" das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 303 St. G.; — II. des Druckwerkes mit dem Titel „Wer kauft Liebesgötter? Streifzüge in das Gebiet der Prostitution aller Zeiten und Völker. Verlag von Max Marcus, Berlin, Passage Nr. 7, Druck von A. Ostrowski, Berlin, Landsbergerstraße 32" das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G; — III. des Druckwerkes mit dem Titel „Die weiblichen Reize, physiologisch, psychologisch und ästhetisch geschildert von Dr. H. Lawes. Sechste verbesserte Auflage. Leipzig. — Literaturbureau, Druck von A. Nevenbahn in Jena", auf Seite 85, 90 94 in Ansehung des daselbst enthaltenen Textes und der zu demselben gehörigen Abbildungen das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G; — IV. des Druckwerkes mit dem Titel „Das Menschensystem oder der Mensch und sein Geschlecht. Eine Darstellung des Liebes- und Geschlechtslebens in seinem ganzen Umfange. Von Julius Heinrich Franke. Berlin 1883. Verlag der C. Wortmann'schen Buchhandlung" in Ansehung der auf den Seiten 56 und 57, 74, 82, 83, 113, 125, 126, 129, 130 enthaltenen Abbildungen von Geschlechtstheilen und des dazu gehörigen Textes das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckwerke ausgesprochen

Wien, am 2. Juni 1884.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 28 Mai 1884, Zl. 2587, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1333 vom 24 Mai 1884 wegen des Artikels „Frömmigkeit auf Kommando" nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862 dann wegen des Artikels „Das Tschechen-Rendezvous in Dux" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27ten Mai 1884, ZZ 4612 und 4613, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Jicinsky Obzor" Nr. 10 vom 25 Mai 1884 wegen der Artikel „Sprostactví" und „Liberecti soukennici a tamuejsi ceska skola", dann der Zeitschrift „Krakonos" Nr. 21 vom 25 Mai 1884 wegen des Artikels „Z Jizerskych hor" beginnend mit „Kde jsou ti casove" nach §. 302 St. G. verboten

Der k. k. Gerichtshof I. Instanz als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24ten Mai 1884, Z. 2274, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Difesa" Nr. 11 vom 19 Mai 1884 wegen des Artikels „La croatizzazione delle scuole medie di Spalato" beginnend mit „Una delle questioni" und endend „e dell' infelicita dei testi" nach § 63 St G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, dann wegen des Artikels „Dichiarazioni" beginnend mit „I nostri lettori" und endend mit „l'identico tranquillante pensiero" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12ten April 1884, Z. 2397, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Rimembranze di G. Rusconi (Rom.) Casa editrice A Sommaruga e C. 1884" nach § 65 a St G. verboten

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 8ten, 17. und 21. Mai 1884, ZZ. 3000, 3164 und 3286, die Weiterverbreitung der Nr. 124 der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina" vom 4 Mai 1884 wegen des Artikels „Sue giu per Trieste — Vita Cittadina" nach § 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Il Negozio di manifatture" nach § 302 St. G., der Nr. 131 vom 11 Mai 1884 wegen des Artikels „Vita Cittadina" nach 65 a St. G., endlich der Nr. 135 derselben Zeitschrift vom 15 Mai 1884 wegen des Artikels „L'Accademia di poesia estemporanea" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1884, Z. 3122, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 19 vom 10ten Mai 1884 wegen des Artikels „La regione di Cristo e il curialismo romano" nach den §§ 303 und 305 St G. verboten.

(3653)

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Leoben hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25ten Mai 1884, Z 4529, die Weiterverbreitung der in New-York erschienenen Flugschrift „International Arbeiter-Association" nach § 58 b und c St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 17ten Mai 1884, ZZ. 15648 und 15649, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 134 (Morgenausgabe) vom 14 Mai 1884 wegen des Artikels „Na ochranu narodnosti ve skolach obecnych" nach § 302 St. G., dann der Zeitschrift „Ucitelske noviny" Nr. 20 vom 14 Mai 1894 wegen des Artikels „Dopisy. Z Moravy" beginnend mit „U nas na Morave ." nach § 488 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1384, Z. 25788, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Upominka na bazar roku 1884. Praha. 1884" wegen des Artikels „Divadelni tacky z Moravy" nach §. 302 St. G. verboten.

Der k. k. Gerichtshof I. Instanz als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20 Mai 1884, ZZ. 2233 und 2234, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift „La Difesa" vom 16 Mai 1884 wegen des Artikels „Enormita" beginnend mit „Oggi — interpreti" und endend mit „rimprovero eloquentissimo ai tristi", dann der zweiten Ausgabe der Nr. 10 derselben Zeitschrift vom 16 Mai 1884 des Artikels „Condanna" beginnend mit „Sequestrata la nostra" und endend mit „che gli e stata inflitta" nach § 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 5020. (3703 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Pawła i Katarzynę Prystupów z Lubowa marnotrawcami, ustanawiając kuratorem Leopolda Talarskiego z Lubowa.

Sokal, 9 maja 1884.

L. 2821. (3717 1—3)

Jan Bigas z Bilki szlacheckiej uznany został za marnotrawcę i temuż Wojciech Bigas za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 19 maja 1884.

L. 2820. (3716 1—3)

Senko Poźniak z Hermanowa uznany został za marnotrawcę i temuż Michał Sikora za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, dnia 20 maja 1884.

L. 6644. (3729 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Stanisławowie obwieszcza, iż nad Włodzimierzem Kluczenkiem, synem Aleksandra Kluczenko ze Stanisławowa, władza ojcowska na czas nieograniczony przedłużona została.

Stanisławów, 29 maja 1884.

L. 6218. (3741 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Wasyla Marcyniuka ze Steniatyna marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Andrucha Jakóbiaka.

Sokal, dnia 28 maja 1884.

L. 2094. (3551 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, iż Jan Walczak gospodarz z Kobyla uchwałą c. k sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 15 maja 1884 l. 7344 za marnotrawcę uznany, i że dla tegoż kuratorem Józef Wójcik, gospodarz z Kobyla ustanowionym został.

Frysztak, 27 maja 1884.

Licytacye.

L. 4561. (3265 1—3)

C. k. sąd powiatowy Bocheński ogłasza, iż w dniu 24 lipca 1884 o godzinie 10 przed południem przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 137 zł. 27 ct. i 122 zł. 36 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej w Słomce położonej wyk. hip. l. 9 objętej Zofii Baranowej własnej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. i zakład 50 złr. Reszta warunków a wyciąg hipoteczny są w tutej. registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, dnia 29 kwietnia 1884.

L. 393. (3429 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 143 zł. 88 ct. aw. zpn. na rzecz zakładu kredytowego włośc. publiczna sprzedaż przymusowa relaności włościańskiej w Słabaszu pod l. k. 14 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Karoliny i Hryńka Bukartyków tudzież Kaśki Hajtasz a względnie tejże masy spadkowej własnej w trzech terminach a to dnia 25 lipca, 30 lipca i 3go września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. wadyum 30 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 31 marca 1884.

L. 2715. (3710 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w dniu 14 lipca, 19 sierpnia i 22 września 1884 zawsze o godz. 9 rano w gmachu sądowym na zaspokojenie 100 złr. a. w. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności nr. 447 i 54 i nr. 32 rep. w Kulikowie położonej, objętej wyk. hip 10 księgi gruntowej dla gminy Kulikowa, dłużnika Mikołaja Baczuna własnej, powyższej pretensyi za hipotekę służącej na rzecz Borucha Hermelina odbędzie się, a to na pierwszych dwóch terminach wyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim i niżej tej ceny. Cena wywołania 720 zł. wa., wadyum 72 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono c. k. notaryusza p. Skwarczyńskiego w Kulikowie.

Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 2 września 1883.

L. 2692. (3751 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Józefa Kaczorowskiego kwoty 52 zł. w. a. z pn. z większych 135 zł. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 czerwca, 4 sierpnia i 1 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 24 now. 50 star. w Wulce położonej dłużnika Iwana Michaliszyna własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 550 zł. aw., wadyum zaś 10prc. tejże.

Resztę warunków i akta wolno przeglądać w sądzie.

Rymanów, 26 maja 1884.

L. 987. (3739 1—3)

Podaje się do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredytowego włośc. w ilości 260 zł. zpn. na realności Iwana Barana, wyk. hip. 3 gminy Worobijówka objętej zahipotekowanej w tutejszym sądzie, w dniach 26 czerwca, 17 lipca i 6 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano licytacya się odbędzie.

Zakład wynosi 55 zł. wa.

Warunki licytacyi i stan tabularny są w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 2936. (3737 1—3)

Dnia 25 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1884 każdym razem o godz. 10 z rana sprzedawaną zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę realność pod lk. 121 w Mostach wielkich na lwowskiem przedmieściu położona, ciała tabularnego niestanowiąca, dłużnika Mojżesza Reichensteina własna celem wydobycia przyznanej Tymkowi Kowalczukowi kwoty 100 zł. wa. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł., wadyum 80 zł.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu utejszego.

C. k. sąd powiatowy

Mosty, dnia 15 sierpnia 1883.

L. 20585. (3692 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensyi funduszu indemnizacyjnego od niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Lachowieckiego, dla którego kurator adw. dr. Ornstein ustanowiony został, odbędzie się dnia 4go lipca 1884, o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 2 tutejszego sądu egzekucyjna sprzedaż publiczna realności l. tab. 991 kn. 1372 w Brodach dłużnika własnej, za jakąkolwiekbądź cenę. Wadyum wynosi 4 złr. 80 ct. wa.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny w sądzie do przejrzenia.

Wierzycielom hipotecznym Józefowi Polak względnie tegoż masie leżącej, Malci Polak z życia i miejsca pobytu niewiadomej i po 30 stycznia 1883 na hipotekę wchodzącym lub którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Brauna w Brodach.

Brody, dnia 28 stycznia 1884.

L. 2781. (3711 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że w sprawie Jakóba Hermelina przeciw Iwanowi Szewczuk pto 140 zł. zpn. w dniach 4 lipca, 8 sierpnia i 12go września 1884 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Iwana Szewczuka własnej, wyk. hip. l. 80 księgi gruntowej dla Hrebenice objętej na rzecz proszącego Jakóba Hermelina pod następującemi warunkami się odbędzie.

Cena wywołania 215 zł. wa., wadyum 21 złr. 50 ct. na pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny wywołania na trzecim i niżej tejże będzie sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 17 lutego 1884.

L. 2299. (3527 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia 27 października 1875 l. 12879 dozwolona a tusądową uchwałą z dnia 31 grudnia 1875 l. 17615 na rzecz Józefa Fränkla o 300 zł. wa. rozszerzona relicytacya sumy 2000 złr. wa. na rzecz Mojżesza Gallera w stanie biernym realności l. 232 w Radymnie położonej jak dom. II. pag. 266 l. 1 on. zaintabulowanej na zaspokojenie przyznającej wierzytelności Józefa Fränkla w kwocie 196 zł. wa. z większej sumy 300 zł. wa. pochodzącej, z 6 prc. od dnia 5 maja 1872 bieżącemi odsetkami i kosztami w kwotach 3 zł. 2 ct., 3 zł. 52 ct., 3 zł. 87 ct., 8 zł. 37 ct., 2 zł. 87 ct. 2 zł. 36 ct. 11 zł. 3 ct. wa. już przyznanemi oraz kosztami niniejszego podania w kwocie 10 zł. wa. się przyznającemi, relicytację sumy 2000 zł. wa. na rzecz dłużnika Mojżesza Gallera w stanie biernym realności w Radymnie pod lk. 232 jak dom. II. pag. 266 l. 1 on. intabulowanej, na koszt i niebezpieczeństwo ugodzonego nabywcy tej sumy Isaka Amstera pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 11 stycznia 1871 l. 11258 ustanowionemi a "Gazetą Lwowską" z dnia 27 kwietnia, 29 kwietnia i 1go maja 1871 l. 96, 98. 99 ogłoszonemi tylko w jednym terminie a to dnia 21 lipca 1884, o godzinie 10tej przed południem za jakąbądź cenę.

Cena wywołania ustanowiona na 2000 zł. wa., wadyum wynosi 100 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tej uchwale zawiadamia się wszystkich interesantów z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, z miejsca pobytu nieznanych i tych którzy po dniuj 7 listopada 1870 co do sumy sprzedać się mającej do tabuli weszli i którym z jakiegobądź powodu uchwała tusądowa z dnia 27go października 1875 l. 12879 i niniejsza uchwała, oraz dalsze uchwały albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Regera z substytucyą p. adw. dr. Łużeckiego.

Przemyśl, 8 kwietnia 1884.

L. 2441. (3256 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego „Eintracht" w Tyśmienicy w kwocie 100 złr. a. w., sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność wyk. hip. 43 objętą, w gminie katastralnej Przenicziki położoną, do dłużnika Onufrego Łomiańskiego należącą, w trzech terminach mianowicie dnia 8 sierpnia, 5 września i 10 pazdziernika 1884, zawsze o godzinie 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 631 złr. a. w. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 631 złr., zaś wadyum 63 złr. 10 ct a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Konstantego Rudnickiego z Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egz. opisania i oszacowania, można przejrzeć w tut. registraturze.

Tyśmienica, dnia 5 maja 1884.

L. 1119. (3700 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności Jędrzeja Lecha w Dąbrówce morskiej pod lwh. 32 położonej, na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie pto 70 złr. a w. z pn., w sądzie w trzech terminach dnia 25 czerwca, 6 sierpnia i 27 sierpnia 1884, każdym razem o godz. 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 200 złr., wadyum zaś 20 złr., wyciąg hipoteczny, tudzież resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów, dnia 31 marca 1884.

L. 1188. (3704 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 24 czerwca, 5 sierpnia i 9 września 1884 zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 17 w Czudczu położonej, Anieli Kosinoga własnej, wyk. hip. 314 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Mendla Piperberga w kwocie 100 złr. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych, są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 6 kwietnia 1884.

L. 32632. (3745 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi kilku przestrzeni gościńca na trakcie brzeżańskim i bursztyńskim w okręgu budowniczym brzeżańskim na trzyletni okres czasu, to jest na lata 1885, 1886 1887j odbędzie się w dniu 26 czerwca 1884 w ck. Starostwie w Brzeżanach rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1885 wynosi:

dla traktatu brzeżańskiego 1200 m. sześcien. w kwocie fiskalnej 3482 zł. 65 ct.

dla traktu bursztyńskiego 1170 m. sześcien. w kwocie fiskalnej 2955 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi ale także literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty winny opiewać na wszystkie kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub miejsca wydobycia zaopatrywane być mają, nieułożone zaś według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 30 maja 1884.

L. 6582. (3698 2—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 14 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 69-271/57 w Wadowicach dolnych położonej nieobjętej masy spadkowej Błażeja Guły na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytow. włościańskiego w kwocie 133 zł. 76 ct zpn.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł., wadyum 60 zł. Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 19 lutego 1884.

L. 6584. (3697 2—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 14 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 12/19 w Woli Otałęzkiej położonej Antoniego Brzdęka własnej na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 317 zł. 25 ct.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł., wadyum 80 zł. Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 21 marca 1884.

L. 9997. (3694 2—3)

W dniach 20 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w gmachu sądowym w Jaśle na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności 139 zł. zpn. publiczna licytacya celem sprzedaży realności Katarzyny Rudziakowej nk. 19 w Łazach dembowieckich położonej. Cena wywołania 831 złr. 90 ct., wadyum 84 złr. Kurator dr. Fran. Wiediger adw. krajowy w Jaśle.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Jasło, dnia 29 grudnia 1883.

L. 296. (3696 2—3)

Dnia 19 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1884 o godzinie ... rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 38/16 w Skorodnem powiatu Liskiego położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Stecia własnej, w sprawie Zakładu kredyt. włościań. o 27 rat po 6 zł. i jedną ratę 6 zł. 32 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi 200 złr., wadyum 20 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność sprzedaną tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także i niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, 28 lutego 1884.

L. 4295. (3691 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23go czerwca i 1 sierpnia 1884, o godz. 11 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya połowy realności dłużnika Herscha Barascha względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej w Brodach położonej wyk. hip. 41 księgi gruntowej tejże gminy objętej na zaspokojenie Towarzystwa kredytow. w Brodach pto 144 zł. wa. z pn. z tem, że sprzedać się mająca połowa powyższej realności przy obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową to jest 402 zł. wa. sprzedaną zostanie. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

O czem się zawiadamia strony interesowane tudzież wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego tj. 5 marca 1884 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsza z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale lub na czas doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Starzewskiego w Brodach.

Brody, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 3598. (3693 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle na zaspokojenie wierzytelności Karola i Antoniny Kukułów w kwocie 100 zł. rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 74 w Święcanach położonej, dłużników Walentego i Anny Dylągów własnej, na dzień 24 czerwca, 21 lipca i 23go września 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana. Cena wywołania 1442 zł., wadyum 144 zł.

Resztę warunków oraz protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 3 maja 1884.

L. 2280. (3702 2—3)

C. k sąd powiatowy w Radłowie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności Łukasza Pawlika w Pojawiu pod lwh. 4 położonej, na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w kwocie 281 złr. 23 ct. a. w. z pn., w sądzie w trzech terminach dnia 25 czerwca, 6 sierpnia i 27 sierpnia 1884, każdym razem o godz. 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 790 złr. a. w. wadyum zaś 80 złr.

Wyciąg hipoteczny, tudzież resztę aktów, przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów, dnia 18 maja 1884.

Z. 125 res/M. (3679 3—3)

Offert-Ausschreibung.

Montag, den 16 Juni l. J., findet um 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Genie-Direktion in Lemberg (Platz-Commando-Gebäude 2. Stock) eine Offert-Verhandlung wegen des Neubaues eines Dynamit-Magazins bei Holosko wielkie und eines Wachthauses bei Rzęsna polska, statt

Die zur Vergebung gelangenden Leistungen sind veranschlagt mit zusammen 7.200 fl. und können die betreffenden Baubehelfe und Kontrakts-Bedingungen bei der genannten Direktion täglich von 8 Uhr früh bis 2 Uhr Nachmittags eingesehen, sowie Kopien vom vorgeschriebenen Offert-Formulare abgenommen werden.

Unternehmungslustige werden demnach eingeladen, sich durch Überreichung der nach diesen Formularien verfaßten schriftlichen Offerte an der Verhandlung zu betheiligen.

Von der Verwaltungs-Commission der k. k. Genie-Direktion in Lemberg.

L. 5168. (3537 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziems. w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 23 lipca, 22 sierpnia i 22 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności Józefa Żmudzkiego w Grobli pod l. 107 w Grobli w powiecie Bocheńskim położonej liczbą wyk. hip. 107 objętej.

Cena wywołania wynosi 208 zł. w. a. wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 5 maja 1884.

L. 3469. (3453 3—3)

W sprawie p. Feliksa Gryglewskiego, przeciw Zofii Fijał pto 200 zł. odbędzie się w dniach 11 lipca, 25 lipca i 8go sierpnia 1884 każdym razem o 10 godzinie z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nr 92 w Podkościelu położonej, Zofii Fijał własnej, cena wywołania wynosi 130 zł., wadyum 13 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 4 maja 1884.

L. 170. (3616 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Judy Waldmana w kwocie 40 zł. zpn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 200 w Drohomyślu położonej dłużniczki Maryanny Szewczyk własnej w dniu 9 sierpnia, 9 września i 9 października 1884 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 171 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 17 zł. 10 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krakowiec, 20 lutego 1884.

L. 675. (3659 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże ck. sądzie odbędzie się w dniach 8 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod nr. 50 k. 323 w Suchy położonej, ciała hipotecznego nie mającej. Na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być może.

Ceną wywołania jest kwota 435 zł. w. a., wadyum wynosi 43 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyi, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 2348. (3666 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia sumy 63 złr. w. a. z 15prc. odsetkami od 2 grudnia 1875, kosztami egzekucyjnemi w kwocie 4 złr. 12 cnt. 1 złr. 17 cnt. 1 złr. 87 cnt. 1 złr. 87 cnt. i 10 złr. 16 cnt. wa. odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 145/173 w Brzeżanach mieście położonej, wedle dom IV pars. I pag. 347 n. 6 haer. dłużniczki Gitli Neuschüler, względnie tejże leżącej masy spadkowej własnej, w trzech terminach a mianowicie w dniach 19 czerwca 1884, na dzień 17 lipca 1884 i na dzień 20 sierpnia 1884, zawsze o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 3293 złr. 80 cnt wa.

Wadyum wynosi 329 złr. 38 cnt.

Gdyby realności przy powyższych terminach nie sprzedano, natenczas nstanawia się do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających termin na dzień 21 sierpnia 1884 o godzinie 9 rano, a niejawiący się wierzyciele będą uważani za przystępujących do uczynionego na tymże terminie wniosku.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla tych wierzycieli, którzy po dniu 4 marca 1884 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie dr. Tupeca w Brzeżanach.

Brzeżany, 22 marca 1884.

Konkursa.

L 23265. (3678)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, jako zarządca fundacyi śp. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl postanowień statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów.

Według ostatniej woli fundatora, odsetki kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premia i przypaść w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1884, przy którem wygrane będą następujące kwoty;

I. premium 828 zł., II. premium 690 zł., III. premium 552 zł., IV. premium 414 zł. w. a.,

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnienia losów tylko ci czeladnicy, którzy:

a. w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, są urodzeni, i tamże przynależni;

b. wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c. wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywénia onegoż, dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać rzemiosła swego samoistnie;

d. wykażą moralne zachowanie się, świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny, a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k. starostę powiatowego.

Czeladnicy którzy chcą wziąść udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem, t. j. włącznie do dnia 5go lipca b. r., godziny drugiej po południu, wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie, z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem:

1. metryki chrztu, 2. świadectwa ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnienia do samodzielnego wykonywania onegoż, stwierdzonego przez przełożonego odnośnej korporacyi, (cechu) i majstra u którego pracują, 3. świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności stwierdzonych w sposób powyżej ad d. określony.

Prośby które nadejdą do protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 23 maja 1884.

Upadłości.

L. 4982. (3685 1—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż w miejsce dotychczasowych zamianował Józefa Funkensteina stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Chaima Rappaporta, a Abrahama Scharfa zastępcą jego.

Kołomyja, dnia 22 maja 1884.

L. 5568. (3723)

W konkursie do majątku Karola Treścińskiego, uchwałą c. k. sądu obwodowego z dnia 25 listopada 1883 l. 15520 otwartym wyznaczam drugi termin likwidacyjny dla tych pretensyj, które już po pierwszym terminie likwidacyjnym zgłoszone zostały, na dzień 30 czerwca 1884 godz. 10 rano w gmachu c. k. sądu obwodowego na II piętrze Nr. 19, na który interesowanych niniejszem zapraszam.

Przemyśl, 27 maja 1884.

komisarz konkursowy

Hubel.

L. 33. (3738 1—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 29 maja 1884 l. 7425 wyznaczam w sprawie rozbiorowej Józefa Graua do ponownego wyboru zarządcy masy i delegacyi wierzycieli termin na dzień 18 lipca 1884 o godzinie 9 rano w mojem biurze i na takowy wszystkich wierzycieli tejże masy rozbiorowej wzywam.

Mielec, 3 czerwca 1884.

C. k. Sędzia powiatowy komisarz konkursu. *Leszczycki.*

L. 5441. (3663 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Meilecha Safira, kupca w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu dr. Nawratilowi, naczelnikowi c. k. sądu powiatowego w Brodach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Brauna w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 czerwca 1884, o godzinie 10tej przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 lipca 1884, i podać ją na terminie na dzień 1 sierpnia 1884 godz. 10tej przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Złoczów, dnia 31 maja 1884.

L. 24421. (3675 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. D. p. p. położony majątek Juliana Windegg, protokołowanego kupca w Sokalu.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Drdackiemu c. k. sędziemu powiatowemu w Sokalu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Wejdę w Sokalu, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 czerwca 1884, o godzinie 4 po południu w Sokalu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 lipca 1884, i podać ją na terminie na dzień 6 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem w Sokalu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 26 maja 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7481. (3599 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia na w skutek odezwy c. k. komisyi krajowej dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku we Lwowie z dnia 11 maja 1884 l. 54, dla Ludwiki Zacharewicz i Joanny Domaradzkiej jako właścicielek dóbr Pstrągowa, (Grabowszczyna), Józefa Bełdowskiego, i Józefa Kazimierza Bełdowskiego jako właścicieli majętności Pstrągowa górna, nareszcie braci Tymowskich z imion nieznanych, jako właścicieli majętności część Pstrągowa dolna, z przyczyny iż ci właściciele z życia i miejsca swego pobytu są nieznani, w celu przeprowadzenia dochodzenia dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku w rzeczonych doborach kuratora w osobie c. k. notaryusza dr. Stanisława Strzelbickiego w Ropczycach.

O czem wymienieni właściciele dóbr, w drodze niniejszej zawiadomienie otrzymują.

Tarnów, dnia 24 maja 1884.

L 2648. (3665 3—3)

Wyrok z dnia 12 lutego 1884 l. 590, wydany w sporze Maryanny Krynickiej i innych przeciw Janowi i Józefowi Zgłobickim o podział gruntu pod l. k. 48 w Jasionowie doręcza się kuratorowi p. Tomaszowi Witkiewiczowi w Brzozowie, dla nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Jana Zgłobickiego ustanowionemu

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 21 maja 1884.

L. 25369. (3610 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Szymonowi Reiss i Sarze Reiss, że przeciw nim wydany został dnia 11go sierpnia 1883 do l. 33683, na rzecz Kazimierza Nawarskiego, nakaz zapłaty sumy wekslowej 185 zł. 3 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Szymona Reiss i Sary Reiss nie jest wiadomem, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Czeszera a tegoż zastępcą adw. dr. Standa obaj we Lwowie, i wspomniany nakaz zapłaty, mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Szymona Reiss i Sarę Reiss, aby ustanowionemu kuratorowi, służących do obrony środków dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej następstwa szkodliwe z zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 1 czerwca 1884.

L. 4912. (3747 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż na skutek podania Jakóba Hirscha Baumingera i sp. de praes, 26 lutego 1884 l. 4912, uchwałą z dnia 28 marca 1884 l. 4912, przyjęto do wiadomości, że były nabywca realności pod 109, 110 gm. VI. (257 dz VIII.) w Krakowie na poczet reszty ceny kupna Teofili Słotwińskiej 2200 zł. wypłacił, i dozwolono wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy ze stanu biernego tej realności, względnie resztujących licytacyjnych cen kupna. O tem zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu i zycia Teofilę Słotwińską, do rąk ustanowionego równocześnie kuratorem adwokata dr. Władysława Wilkosza, z substytucyą adwotata dr. Władysława Leszko w Krakowie, któremu się powyższą uchwałę doręcza, i poleca jej, aby wszelkich dozwolonych środków prawnych użyła, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Kraków, 28 marca 1884.

L. 1475. (3695 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia nieznanych spadkobirców Łucia Romanowskiego Dwernika, że celem doręczenia t. s. rezolucyi w sprawie egzekucyjnej Leiby Herscha Tucha, jako cessyonaryusza Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Łuciowi i Fediowi Romanowskim pto 114 złr. 24 ct. ustanowił dla nieobjętej masy spadkowej dłużnika Łucia Romanowskiego kuratorem ad actum Jakima Makucha gospodarza z Dwernika.

Lutowiska, 10 marca 1884.

L. 34471. (3677 1—3)

C. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że rewizya projektowanej przez Władysława hr. Baworowskiego i Augusta hr. Starzeńskiego trasy wschodnio galicyjskich kolei lokalnych z Tarnopola do Kopyczyniec, z Hadynkowiec do Okopów i z Jezierzan do Zaleszczyk, odbędzie się stosownie do §. §. 10 do 14 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29go maja 1880, dz u. p. nr. 57 co do pierwszej linii w dniu 16 b. m. w c. k. starostwie w Tarnopolu, co do dwu drugich, zaś w dniu 19 b. m. w urzędzie gminnym w Jezierzanach, przyczem zarzuty i przypomnienia interesowanych pisemnie lub ustniedo protokołu przyjmowane będą.

Lwów, 5 czerwca 1884.

L. 2603. (3701 1- -3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józe-a Guzego, że celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 30 marca 1884 l. 1733, i celem przesłuchania jego w myśl takowej ustanawia się dlań kuratorem Jana Wyczesanego, a jego się wzywa, aby się pod względem dalszej obrony z kuratorem porozumiał, lub osobiście się stawił.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów, dnia 22 maja 1884.

Zl. 3518. (3705 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Winniki wird dem dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Moritz Gruber hiemit bekannt gegeben, daß Moses Gruber gegen ihn hiergerichts am 8ten August 1882, Z. 4288, eine Klage wegen Eigentumsanerkennung des Lemberger Sparkassabüchels Nr. 9787 und Erfolglassungsbewilligung desselben überreicht hat und daß in Folge dessen der k. k. Notar in Winniki, Sigismund Groblewski zum Kurator des Belangten behufs Durchführung dieses Rechtstreites bestellt und obige Klage demselben mit dem 4ten August 1884 bestimmten Verhandlungstermine zugestellt wurde. Es wird daher der geklagte Moritz Gruber aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder einen andern Sachwalter diesem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens derselbe die nachtheiligen Folgen des Versäumnisses sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Winniki, am 31 Maj 1884.

Zl. 6256. (3585 1—3)

Von dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird über Ansuchen des Moses Goldberg junior, Pächters der gräfl. Piniński'schen Dampfbackhauses in Tarnopol die Einleitung der Amortisirung der angeblich in Verlust gerathenen Quittung des Tarnopoler k. k. Hauptsteueramtes ddo. 31 Dezember 1877 Art. 974 über ein 1864er Staatsloos, Ser. 3046 Nr. 27 auf 50 fl. des folgenden Inhaltes: „Art. 974. Kwit. Na 1 zapis pożyczki rządowej z 1864 r. S. 3046 N. 27 na 50 zł., którego Józef Goldberg i Hersch Rottenberg jako dzierżawcy podatku konsumcyjnego od mięsa i wina pow. dzierżawnego Grzymałów na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1880 jako kaucyę złożyli. C. k. głów. urząd podatkowy Tarnopol, dnia 31 grudnia 1877" bewilligt.

Diejenigen, welche auf vorerwähnte Quittung einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert, ihre Rechte darauf binnen einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen von unten angesetzten Tage an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiß nachzuweisen, widrigens diese Quittung nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Tarnopol, am 20 Mai 1884.

L. 6694. (3689 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Andrychowie wzywa Jana Mydlarza, aby do spadku po ś. p. Annie z Mydlarzów Cyganik z Rzek' w przeciągu roku jednego się zgłosił.
Andrychów, 26 października 1883.

L. 9069. (3688 1—3)
C. k. sąd deleg. m. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie intabulacyi praw własności posiadłości wykazem hjpot 46 księgi gruntowej Fodłówka, na rzecz Adama Drwala i innych dla niewiadomych z miejsca pobytu Macieja Bryga, Reginy Kuciny, Maryanny Sakowej i Anny Kozłowej, Jana Wencla z Jodłowki kuratorem ustanowił.
C. k. sąd pow. m. deleg.
Tarnów, dnia 2 maja 1884.

L. 15470. (3683 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Karawiańskiego, że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata krajowego dr. Starzewskiego, któremu doręczono t. s. uchwałę z dnia 5 sierpnia 1882 l. 9943, dozwalającą egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. kons. 1212 tab. 889, w Brodach.
Brody, dnia 30 września 1883.

L. 4588. (3684 1—3)
Dla niewiadomej z miejsca pobytu Feigi Hirsch, celem doręczenia uchwały tabularnej l, 11335, ustanowił sąd obwodowy kuratorem adw. dr. Trachtenberga, z zastępstwem adw. dr. Rascha.
Z rady c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 22 maja 1884.

L. 6959 (3640 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Chaji Traum przeciw Tytusowi Lewandowskiemu pto 60 zł. w. a. zpn. dla niewiadomego zmiejsca pobytu Tytusa Lewandowskiego kuratorem p. adw. dr. Pietrzyckiego, z substytucyą adw. dr. Jarockiego.
W Tarnowie, dnia 24 maja 1884.

Księgi gruntowe.

L. 2581. (3732)
C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Styków zostały wyłożone do powszechnego przejrzenia. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 13 czerwca 1884, w którym to dniu w razie wniesienia zarzutów, dalsze dochodzenia prowadzone będą.
Głogów, 4 czerwca 1884.

L. 2592. (3731)
C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Budy dnia 14 czerwca 1884 rozpoczyna.
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.
Głogów, 4 czerwca 1884.

L. 141. (3722)
Wygotowane dla księgi gruntowej gminy Rungury arkusze posiadania, zostały z odnośnemi aktami do powszechnego przeglądu złożone w c. k. sądzie w Peczeniżynie, w którym zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania do dnia 18 czerwca 1884 wniesione być mogą.
Z komisyi hipotecznej
Kołomyja, 3 czerwca 1884.

L. 4517. (3734)
C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, że dnia 18 czerwca 1884 rozpoczyna dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Werynia."
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Kolbuszowa, dnia 4 czerwca 1884.

L. 45. (3742)
Arkusze posiadania, ułożone we formie wykazów hipotecznych dla gminy Dźwiniacz dolny, złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.
Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów mogą być wniesione do tutejszego sądu do 14go czerwca 1884.
C. k. sąd powiatowy.
Ustrzyki, dnia 6 czerwca 1884.

L. 475. (3748)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Zaleśce, przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie, rozpoczyna komisya hipoteczna 23go czerwca 1884.
Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.
Od c. k. komisyi hipotecznej
Złoczowskiego obwodu sądowego
Złoczów, dnia 5go czerwca 1884.

L. 4688. (3752)
Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Dmytrów składa się do przejrzenia w kancelaryi c. k. komisyi hipotecznej, urzędującej w Dmytrowie.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 16 czerwca 1884, w tutejszym sądzie, lub w obec komisyi hipotecznej.
C. k. sąd powiatowy.
Radziechów, 6 czerwca 1884.

L. 1744. (3736)
C. k. sąd powiatowy w Łące wzywa tych, którzy poczytują się za pokrzywdzonych żądanem od c. k. Dyrekcyi ruchu we we Lwowie przeniesieniem parceli gruntowej, w gminie Kranzberg położonej, do wykazu hipotecznego kolei Dniestrzańskiej (linii Stryj Chyrów), aby się z roszczeniami swemi zgłosili do tutejszego sądu, najdalej do dnia 10 lipca 1884.
Łąka, 10 maja 1884.

L. 476. (3749)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Horodyszcze królewskie, przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie, rozpoczyna komisya hipoteczna 25 czerwca 1884.
Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.
Od c. k. komisyi hipotecznej
Złoczowskiego obwodu sądowego.
Złoczów, dnia 5go czerwca 1884.

L. 4710. (3507 1—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Łęki, w gminie katastralnej Łęki, Rąbkowa, dom. 33, pag. 235 i dom. 395, pag. 90, w gminie katastralnej Rąbkowa, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Racławice, dom. 101, pag. 285 i dom. 258, pag. 244, w gminie katastralnej Racławice, okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Czyrna, przyległość do dóbr Muszyna, w gminie katastralnej Czyrna, okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Kokuszka, w gminie katastralnej Kokuszka, okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Zbludza, przyległość do dóbr Kamienica w gminie katastralnej Zbludza, okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Górka, dom. 14, pag. 229, przyległość do dóbr Skrzydlna, w gminie katastralnej Skrzydlna, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Bańska vel Bańsko, w gminie katastralnej Bańska, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Siedliska, w gminie katastralnej Siedliska,

Zborowice, w gminie katastralnej Zborowice, okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Świnna Poręba, w gminie katastralnej Świnna Poręba;

Barwałd dolny I, dom. 47, pag. 225, Barwałd dolny II, dom. 468, pag. 240 i Staw dworski, dom. 528, pag. 21, w gminie katastralnej Barwałd dolny,

Ponikiew, dom. 74. pag. 9, Kozieniec, dom 74, pag. 15, w gminie katastralnej Ponikiew z osadą Koziniec, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

Kalwarya, w gminie katastralnej Kalwarya, okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

III W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Gręboszów, w gminie katastralnej Gręboszów;

Kozłów, w gminie katastralnej Kozłów, Wola Gręboszowska, w gminie katastralnej Wola Gręboszowska, okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Dąbrówka paprocka, dom. 45, pag. 175 i dom. 167, pag. 21, w gminie katastralnej Janowice,

Zdziarzec z folwarkiem Janowice, dom. 4, pag. 117, w gminie katastralnej Zdziarzec, okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Tarnawka, przyległość do dóbr Kańczuga, w gminie katastralnej Tarnawka, okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Tarnobrzeg później Dzików (miasteczko), w gminie katastralnej Tarnobrzeg, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Łukawiec, w gminie katastralnej Łukawiec, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Kurzyna wielka, dom. 83, pag. 384 i Kolonia Gross-Rauchersdorf, dom. 83, pag. 8, w gminie katastralnej Kurzyna wielka z kolonią Gross-Rauchersdorf, okręgu sądu powiatowego w Ulanowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tychże posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 15 maja 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod II. w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod III. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod IV. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części, jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad II. do sądu obwodowego w Wadowicach, ad III. do sądu obwodowego w Tarnowie, ad IV. do sądu obwodowego w Rzeszowie, najdalej do dnia 15 czerwca 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 13 marca 1884.

L. 4580. (2688 3—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Kurzyna wielka z kolonią Gross Rauchersdorf, Katty z miejsc. Kutyły, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Wierzawice, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Rozwadów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Steinau, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Urzejowice, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Zagórze, Witowice dolne, Witowice górne, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Zborowice, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Skrudzina I część, Podegrodzie, Jazowsko, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Zalesie, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Łętowe, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Marcówka, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Zywcu;

Zebrzydowice, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Popędzyna, Trawniki i Niedary z miejscowością Podlesie i Stare Niedary, w okręgu sądu powiatowego w Bochni położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 1 maja 1884 uważane będą, a od dnia tegoż wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej, w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały — aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 1 czerwca 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się, na tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 13 marca 1884.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

p o l e c a:

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego,

w obfitym wyborze.

WODY mineralne rodzime

już nadchodzą codziennie do składu

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Rozseła się pocztą i koleją po nadesłaniu zadatku.

(2838 11—3)

Przy ulicy Dominikańskiej pod l. 7, jest 1sze piętro zaraz do wynajęcia. (3754 1—3)

Dr. Jasińskiego

„Przewodnik do Uzdrowisk"

jakoto: klimatycznych, zakładów wodoleczniczych, zdrojowisk, kąpieli rzecznych, morskich i t. d. rozbiera działanie wszelkich uzdrowisk i wymienia kwalifikujące się do nich choroby dalej przechodzi krytycznie sposoby leczenia wodą, traktuje oraz o łaźni rzymsko-irlandz. o kąpielach borowinowych, iglicowych, piaskowych i t. p., nareszcie o leczeniu mlekiem, żentycą, kumysem i winogronami. Do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie, cena 1 złr. (1634 17—?)

Nauczyciel, posiadający wyższe wykształcenie, z porządnej i przyzwoitej familii, w młodym wieku, władający językiem niemieckim i francuskim, i obeznany z tokiem nauk gimnazyalnych, życzy sobie przyjąć miejsce prywatnego nauczyciela u dystyngowanej familii. Bliż. wiad. M. R. Tarnów poste rest. (3670)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(287115—?)

St. Markiewicz

WE LWOWIE, w rynku l. 42.

poleca i rozsyła pocztą *franko.*

Kawę w doborowych gatunkach

w woreczkach 5 kilowych, po

Rio żółta, pospolita	złr.	6.40
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna .	„	6.80
Colomba żółta, duże ziarna . .	„	7·20
Domingo blada, dobra w smaku .	„	7·60
Portoriko zielona, wcale dobra . .	„	8·—
Malabar perłowa „ „	„	8·40
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	„	8·80
Kuba ciemno zielona mocno aromatyczna	„	9·—
Ceylon plantacyjna drobniejsza . . .	„	9·60
„ „ grubsza szlachetna .	„	10·40
Honduras zielona, bardzo dobr. gruba	„	10.—
Jamajka „ szlachetna aromatyczna	„	10·40
Jawa biała, aromatyczna słaba . .	„	10 —
„ złotawa „ „ . . .	„	104.0
Moka arabska silna aromatyczna . .		10.00
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku		10.40
Menado brunatna najszlachetniejsza	„	10.80
St. Jago di Cuba zielona najszlachet.	„	10.80

(2552 6-10)

Po zniżonej cenie

sprzedaję

Olej naftowy

konserwujący drzewo od psucia, mianowicie:

1 kilo rafinowanego, który koloru drzewa nie zmienia, używanego w miejsce pokostu 14 ct.

1 kilo zwykłego, który nadaje drzewu kolor brunatny, 12 ct.

Przy zamówieniu baryłki około 160 kilo opuszczam **znaczny rabat.**

Piotr Miączyński

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 47.

(3273 4—8)

Dzierżawa

poszukiwana od 24 czerwca 1885 z obszarem dobrej gleby od 200 do 300 morg. Łaskawe korespondencye pod lit. **Y. Z.** post. rest. **Zapałów.**

(2532 2-3)

Roman Silberbach

w Krakowie

wykonywa

pokrycia dachów

łubkiem szląskim, angielskim, francuskim, jak również papą ogniotrwałą, tak we Lwowie jak i na prowincyi, po cenach najtańszych.

(2755 17—40)

Mleko.

Zarząd dóbr **Kłodno**, p. **Żółtańce** poszukuje odbiorcy na mleko świeże, loco Lwów, każdodziennie o godzinie 7mej rano, po 8 ct. za litr. Wymaga się kaucyi 50 złr. i uiszczania wypłat z dołu tygodniowo, kontrakt obowiązuje od 1go lipca 1884 do 1go lipca 1885 r. [**po jednej cenie**] mleko dostawiać się będzie pod gwarancyą za czystość i siłę tegoż. — Pośrednictwo wyklucza się, zgłosić się należy przed 25 b. m., ilość mleka wynosić będzie od 200 do 400 litr. 3759 1—3

CALICOT

(bawełniane włoskie płótno)

najtańszy materyał na

kalesony męskie,

sztuka 39 łokci (10 kalesonów)

8 złr.

Kalesony gotowe złr. 1·25

poleca handel płócien

JANA RIEDLA

LWÓW, plac Maryacki.

(2775 4—6)

Portiery jutowe

okno od złr. 3.75 i wyżej, poleca w wielkim wyborze handel

F. Knauera „pod złotym Lwem" plac Kapitulny l. 2.

(3481 2—18)

Nowo urządzony handel

Płócien i Bielizny

JANA RIEDLA

we LWOWIE



poleca najtaniej

Koszule salonowe,

po złr. 1.65, 2, 2.30, 2.60, 3. 3.50 i 4

KALESONY,

po złr. 1.25, 1.45, 1.80, 2, i 2.20.

Kołnierze, Mankiety, Krawaty, Skarpetki, Pończochy.

Na żądanie szczegółowe cenniki

(2881 4—6)

Nowości dla dam

na wiosnę i lato

MATERYE WEŁNIANE, JEDWABNE, ZEFIRY, SATINY, FULARY PERKALE, PIKI, BRYLANTYNY, PŁÓCIENKA NA SUKNIE

poleca w wielkim wyborze po cenach stałych i najtańszych

Magazyn Markiewicza

we Lwowie, plac Maryacki l. 10. (1988 11—12)

Kefir nieoceniony środek w katarach płuc, żołądka i kiszek, przeciw wycięczeniu i osłabieniu sił.—Flaszka 40 ct.

Kumys uznany przez wszystkie fakultety medyczne za najlepszy środek dyetytyczny i odżywczy w suchotach, w blednicy i bezczynności kiszek. — Flaszka 60 ct.

Wody mineralne krajowe i zagraniczne, codziennie świeże — poleca:

J. IHNATOWICZ

ul. Kopernika Nr. 3 we Lwowie.

(2844 7—?)

Największy skład najlepszych

Płócien i bielizny stołowej

oraz perkali, szirtingów, pończoch, skarpetek, firanek, chustek, pledów angielskich i t. p.

poleca najtaniej

Magazyn Schayerów

we Lwowie, (2293 3—3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (2083 19—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl.